Nr 284. Kraków, Niedziela 11 Grudnia 1904. Rok XXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plehna, ul. Karola Ludwika 9. do nabycia po 12 h. *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reformy“ ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.494.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hegera i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 16. — Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biura dzienników we Lwowie Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokolowski. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu [illegible] — W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, [illegible] Śląsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg.
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza, układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 14 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.
Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Odroczenie parlamentu austryackiego.

Nie omyliły nas wczoraj na tem miejscu wyrażone przypuszczenia: parlament austryacki znalazł się u początku swojego bliskiego końca. Wczoraj najwidoczniej nie przeczuwano jeszcze w Izbie poselskiej istotnych zamiarów rządu, skoro prezydent Vetter, zamykając jej posiedzenie, następne zapowiedział na wtorek. Tymczasem wynik głosowania w komisyi budżetowej wpłynął na ostateczną decyzyę rządu. Dzisiaj rano ogłosiła urzędowa „Wiener Zeitung“ patent cesarski, odraczający Radę państwa z dniem 9 b. m.

Wynik głosowania w komisyi budżetowej nad refundowaniem kwot, w latach 1902 i 1903 z zapasów kasowych wydanych, był z góry przewidziany wobec tego, że nietylko Czesi, ale także feudalna większa własność czeska, niemiecka partya ludowa i postępowa, przeciwko uchwaleniu 69 milionów się oświadczyły. Tak się też stało istotnie. Komisya uchwaliła 31 głosami jedynie 15½ miliona na złagodzenie klęsk elementarnych bieżącego roku, natomiast odrzuciła 29 głosami przeciw 14 żądanie, upoważniające rząd do wydania 69 milionów renty umarzającej, celem refundowania kwot, wziętych z zapasów kasowych w dwóch latach poprzednich. Za refundowaniem oświadczyli się: Polacy (8 gł.), wierno-konstytucyjna szlachta (3), a nadto posłowie: Lupul, Menger i Morsey.

Dr Koerber zabrawszy głos po tem głosowaniu zauważył z ubolewaniem, że kwestye narodowościowe odegrały tutaj niemniej doniosłą rolę, jak w sprawach kulturalnych. „Rząd wobec tego odłożyć musi zamiar załagodzenia nędzy także na późniejszą chwilę, w której będzie można rozstrzygnąć główne kwestye polityczne“ — rzekł dr Koerber. Znaczy to innemi słowy, że rząd nie myśli czekać na losy, jakieby tę ustawę spotkały w pełnej Izbie, i że nie otrzymawszy zezwolenia na wydanie renty amortyzacyjnej w kwocie 69 milionów, celem refundowania tej sumy do zapasów kasowych, — nie przyjmuje także 15½ mil. koron na złagodzenie klęsk elementarnych bieżącego roku. Zapowiedział nadto dr Koerber, że rząd natychmiast „poweźmie postanowienie, jakie będzie uważał za stosowne“. Dotrzymał też rząd słowa, i parlament dziś rano odroczył.

Na jak długo? Przesądzać dziś niepodobna. Bardzo być może, iż dr Koerber spróbuje jeszcze „przejednania stronnictw“, — a gdyby usiłowania te rokowały jakiś skutek, zwoła jeszcze Radę państwa po Nowym Roku. W przeciwnym razie Rada państwa będzie rozwiązaną, — na razie bowiem dymisya gabinetu, zdaje się, nie leży w sferze zamiarów dra Koerbera. Wywołaćby ją mogły dopiero nowe wybory.

W tym kierunku pewną wskazówkę wyczytaćby można z wczorajszej mowy dra Koerbera, wygłoszonej w Izbie poselskiej tuż po gwałtownem przemówieniu dra Kramarza, który za obecny rozstrój w państwie czynił rząd odpowiedzialnym. „W Austryi, — rzekł dr Koerber — istnieje tyle stronnictw, a w nich tak wielostronne rozbicie, że Izba nie może zyskać stałego kierunku, a rząd nie może go jej wskazać. Dopiero gdy stronnictwa, same się pokonawszy i podawszy sobie ręce do zgody, dadzą państwu pewną narodową podstawę, dopiero wówczas zyskają interesa państwa i narodów i skończy się ten straszny chaos partyjny, a Izba utworzy większość. — Taka większość będzie mogła domagać się swego rządu“.

Na wszelki sposób Austrya stanęła znowu wobec ostrego przesilenia, i to nietylko parlamentarnego, lecz prawno-państwowego. Trudno przypuścić, aby nowy parlament okazał więcej zdolności do pracy, od obecnego, jeżeli rząd nie unormuje stosunków wewnętrznych pod względem narodowym. Państwo musi oprzeć się na nowej organizacyi, jeżeli ma zabezpieczyć sobie przyszłość. Jestto kwestya życia, coraz natarczywiej narzucająca się Austryi. Wobec niej odraczanie lub rozwiązywanie jednego parlamentu, powoływanie do życia drugiego, jemu podobnego; dymisya gabinetu urzędniczego, szukanie innego, mniej urzędniczego a więcej politycznego, — są paliatywami, niezdolnemi powstrzymać państwa od staczania się po równi pochyłej, na której znalazło się obecnie.

Nowe przedłożenia.

W ostatniej chwili, w dniu odroczenia Rady państwa na czas nieoznaczony, rząd wniósł w Izbie dwa nowe przedłożenia: projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy, oraz memoryał o potrzebie reformy administracyi wewnętrznej. Oba te przedłożenia są bardzo ważne; pierwsze posiada nawet w kierunku socyalnym i ekonomicznym wręcz przełomową doniosłość. Znaczenia tego nie tracą one bynajmniej przez to, że wniesione zostały w chwili, gdy na czas dłuższy znikła możność wprowadzenia ich w życie; publiczna nad niemi dyskusya może mieć na razie wprawdzie tylko akademickie znaczenie, lecz i w takiej formie nie będzie bez wartości dla późniejszego ich ustawodawczego zrealizowania. Większą jeszcze wagę mają a raczej mogą one mieć na razie dla rządu; na wypadek rozwiązania Izby poselskiej gabinet nie mógłby chyba znaleść lepszego środka agitacyjnego, jak pierwsze z tych dwóch przedłożeń, zwłaszcza, gdyby pragnął „przekonać“ szerokie koła, że naprawdę dba o ich dobro, a tylko zły parlament nie pozwala mu tej dbałości w czyn zamienić.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników w pewne zdumienie wprawić może tych, którzy znają tradycyjną gnuśność władz austryackich i ślepe nieraz ich naśladowanie instytucyj cesarstwa niemieckiego. Tym razem bowiem przejęto z Berlina właściwie tylko myśl i podstawowy charakter nowego socyalnego prawa; myśl tę ulepszono zaś tak, że — otwarcie to przyznać można — stworzono niemal rzecz nową, daleko lepszą od niemieckiej.

Mimo to z góry przewidywać można, że nowy projekt napotka, w wielu kołach na opozycyę. Obciąży on budżet państwowy bardzo znacznie, znaczniej zapewne nawet, niż to rząd przypuszcza i niejako już preliminuje; obciąży dalej koła pracodawców, a wreszcie odbierze istniejącym kasom chorych poniekąd ich autonomiczny charakter. Z tych przyczyn to lub owo stronnictwo nie będzie może zbytnio nim zachwycone, trudno atoli zaprzeczyć, że jest on, jak na stosunki austryackie, dla warstw robotniczych bardzo korzystny.

Pierwsza wielka różnica pomiędzy projektem austryackim i analogiczną ustawą niemiecką polega na tem, że nie proponuje on utworzenia nowych instytucyj zabezpieczenia, lecz pragnie skoncentrować, zjednoczyć wszystkie trzy kategorye zabezpieczeń, a więc na starość, od wypadków i kasy chorych, w jednę organiczną całość, i to na podstawie ostatnich. Kasy chorych mają stać się głównym organem wykonawczym także nowego zabezpieczenia, i to tak co się tyczy ściągania opłat zabezpieczenia, jak i utrzymania ewidencyi zabezpieczonych. Zadanie to spełniać atoli mogą jedynie kasy o większych rozmiarach. — W tym celu więc nastąpi znaczna redukcya ich liczby, zniesione zostaną wszystkie kasy mniejsze; w przyszłości istnieć mają tylko takie, które posiadać będą co najmniej 500 członków, w danym razie nawet jako kasy okręgowe co najmniej członków 1000.

Projekt austryacki zarzuca dalej zupełnie zaprowadzony w Niemczech sposób uiszczania opłat zabezpieczenia przez wlepianie znaczków (marek) w dotyczące książeczki; zamiast tego zaprowadza opłatę w gotówce na wzór obecnej w kasach chorych. I tę zmianę uważać można za znaczne ulepszenie, system znaczkowy bowiem okazał się bardzo niedogodnym i niepraktycznym.

Zabezpieczenie na starość i na wypadek niezdatności do pracy posiadać ma i w Austryi charakter przymusowy, a obejmować wszystkich niesamodzielnie zarobkujących. Podlegający zabezpieczeniu podzieleni zostaną na 6 klas, z których obejmować będzie pierwsza osoby z dochodem rocznym poniżej 240 K, druga mających dochód od 240 do 480 K, trzecia dochód 480 do 720 K, czwarta 720 do 1200 K, piąta 1200 do 1800 K, szósta osoby z dochodem ponad 1800 K. Podział ten obowiązywać będzie także dla kas chorych i zabezpieczenia od wypadku.

Opłaty zabezpieczenia na starość ustanowiono: w klasie I na 10 h, w klasie II — 20, w klasie III — 30, w IV — 40, w następnych 50 i 60 h tygodniowo. Opłaty te ponosić mają do połowy zabezpieczeni i pracodawcy. Są one znacznie niższe, niż w Niemczech.

Za te opłaty zabezpieczeni pobierać będą: renty na starość od 160 K w I do mniej więcej 500 K w VI klasie rocznie; w razie rychlejszej niezdolności do pracy 120 do 600 K; nadto zaś przewidziane są wsparcia stałe dla wdów i sierot po zabezpieczonych.

Najważniejsza różnica między projektem austryackim a ustawą niemiecką polega na tem, że w Austryi renta na starość ma być wypłacana już w 65 roku, podczas gdy w Niemczech rozpoczyna się dopiero z 70 rokiem życia.

Na finansowe pokrycie rent zobowiązuje się państwo dopłacać 90 K do każdej renty rocznie. W Niemczech państwo płaci tylko 60 K do każdej renty. Nadto skarb państwa ma udzielać rocznie 2 miliony koron na koszta administracyjne.

Liczbę zabezpieczonych określa rząd przypuszczalnie na 5 milionów. Kasy chorych, jako instytucye zabezpieczenia, tworzyć będą związki terytoryalne (krajowe) — a podlegać centralnej instytucyi zabezpieczenia w Wiedniu. To byłyby główne przepisy projektu rządowego.

Memoryał w sprawie reformy administracyi zwraca uwagę na rozmaite niedogodności obecnego systemu, na liczne przestarzałe już rozporządzenia administracyjne i policyjne, na ich sprzeczność z wymaganiami ducha czasu i proponuje reformę nietylko władz państwowych, ale i autonomicznych, dalej sposób uproszczenia biegu spraw w poszczególnych instancyach. I ta sprawa posiada wielką doniosłość. Szczegółowe jej omówienie zastrzegamy sobie na później.

Teroryzm studentów niemieckich.

Wiedeń, 9 grudnia.

(x.) Niemieccy ojcowie narodu pracują na swój sposób dla dobra ludu i państwa, synowie, idąc śladami ojców, równie skutecznie „pracują“ na ciasnej arenie polityki uniwersyteckiej, używając pięści, jako argumentu. Z powodu znanych wypadków w Insbruku, uczniowie tutejszego uniwersytetu wręczyli rektorowi memoryał, w którym wyliczyli cały szereg swoich żądań, zwróconych przeciwko kolegom innych narodowości, a zwłaszcza słowiańskim. Studenci niemieccy zażądali nawet, ażeby na tablicach nie wolno było wywieszać żadnych ogłoszeń w „obcych“ językach. O to, że Wiedeń jest stolicą Austryi i żyje z krajów także słowiańskich, o to, że uniwersytet wiedeński, jako stołeczny, ma być dostępny dla wszystkich narodowości, „bursze“ niemieccy, za przykładem swoich ojców, nie pytają wcale. Rektorat uniwersytetu, otrzymawszy memoryał, nie dał dotąd studentom odpowiedzi, a nie dał jej z tego powodu, że nie podobna przystać na terorystyczne żądania „burszów“. Studenci niemieccy postanowili odpowiedź wymusić i dzisiaj rano zgromadzili się w auli uniwersytetu, celem urządzenia demonstracyi. Studenci słowiańscy wobec spodziewanych zajść opuścili rychło gmach uniwersytetu, co podaje nawet „Neue Freie Presse“.

Około godziny 11 zaczęły rozlegać się przeraźliwe krzyki: „Gdzie jest odpowiedź?“ — „Rektor niech odpowiada!“ — „Rektor niech wyjdzie!“ — „Precz z ogłoszeniami obcemi!“ Pośród tych okrzyków grupa studentów zdzierała z tablicy wszystkie ogłoszenia słowiańskie, włoskie, rumuńskie itd. Studenci na ten widok poczęli klaskać, a potem zaśpiewali „Die Wacht am Rhein“. Gdy przebrzmiała ostatnia zwrotka pruskiej pieśni, studenci zaczęli znowu krzyczeć: „Rektor niech wyjdzie! Chodźmy do rektora!“ Tłum rzucił się na schody i wypełnił górne korytarze, a gdy znalazł drzwi do biura rektora i do sali zamknięte, zaczął znowu wydawać ogłuszające okrzyki.

Wreszcie czterej studenci udali się w deputacyi do rektora. Po kwadransie rozmowy deputacya powróciła, a członek jej, student Herlinger oświadczył, że odpowiedź rektora nie może studentów zadowolnić. Powtórzyły się okrzyki i gwizdania, a gdy wreszcie uciszyło się nieco, student Herlinger zawiadomił kolegów, że wieczorem senat akademicki będzie obradować nad memoryałem studentów. To oświadczenie deputacyi nie wystarczyło „burszom“, którzy postanowili wymusić odpowiedź po swojej myśli. Tłum rzucił się na drzwi do biura rektora i bijąc w nie laskami i pięściami, zaczął je wyważać. Z dalszych szeregów rzucano spluwaczkami w drzwi i ścianę. Wreszcie wyważono drzwi. Położenie było krytyczne, ale na szczęście znalazło się kilku rozsądnych, którzy nakłonili studentów do odwrotu po tym czynie, który miał świadczyć o wolności akademickiej. Owi rozsądni wezwali kolegów, ażeby zajęli wyczekujące stanowisko aż do ogłoszenia uchwały senatu. Pośród okrzyków: „Zobaczymy się jutro!“ studenci niemieccy opuścili uniwersytet.

Senat zdobył się na energię wobec tych gwałtów i uchwalił wczoraj tymczasowe zamknięcie uniwersytetu.

Członkowie polskiego stowarzyszenia akademickiego „Ognisko“ udali się do parlamentu, ażeby zażądać opieki ze strony Koła polskiego wobec gwałtów niemieckich studentów, którzy zdzierają polskie ogłoszenia, a pewnego studenta Polaka, który nie przeczuwając demonstracyi, udał się na wykłady, pobili brutalnie za to, że nie zdjął kapelusza, gdy śpiewano „Wacht am Rhein“. Niestety, studenci polscy spóźnili się, gdyż przed ich przybyciem do parlamentu, obrady Izby posłów zostały odroczone.

Dwa orędzia.

Dwaj mężowie stanu, którzy równocześnie niemal w swoich krajach odnieśli świetne zwycięstwa wyborcze, równocześnie teraz przemówili do swoich narodów, obwieszczając im zasady i poglądy, które mają być podstawą ich rządów. Pierwszym jest wybrany na nowo prezydent Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, Roosevelt, drugim „pogromca demagogii“ we Włoszech, prezydent gabinetu Giolitti. Obaj w swych orędziach wypowiedzieli zdania, które zasługują na baczną uwagę świata politycznego.

Z orędzia Roosevelta dowiedziała się dyplomacya europejska, zapewne nie ku swej radości, że odtąd zmuszona będzie liczyć się z wolą potężnej Unii amerykańskiej bardziej jeszcze, niż dotychczas. Roosevelt daje to do zrozumienia wcale niedwuznacznie. Wzywa on naród amerykański do takiego pomnożenia i wzmocnienia swojej floty wojennej, iżby przy jej pomocy głos Stanów Zjednoczonych wszędzie mógł zaważyć na szali. — Nietylko zaś flota, lecz także armia amerykańska powinna stać na wyżynie organizacyi i sprawności wojennej. Jeżli już to wezwanie brzmi dziwnie w ustach głowy wielkiej republiki, która do niedawna jeszcze potępiała militaryzm państw europejskich, i w ustach męża, który zaproponował światu odbycie nowej konferencyi pokojowej, to bardziej jeszcze uderza i zastanawia uzasadnienie tego żądania. Zaznacza on wprawdzie i w tem orędziu swojem z naciskiem, że celem narodów i ludzkości powinno być utrzymanie pokoju, że żaden naród silniejszy niema prawa krzywdzenia narodu słabszego, — dodaje atoli zaraz, że dopóki ludzkość nie będzie miała środków i sposobów do poddania międzynarodowej kontroli państw, które krzywdzą inne, o rozbrojeniu ani mowy być nie może. Zupełne rozbrojenie armii mocarstw w obecnych stosunkach i warunkach, równałoby się najzupełniej natychmiastowemu powrotowi do dawnego barbarzyństwa.

Z tej wychodząc zasady, a opierając się równocześnie na doktrynie Monroego: „Ameryka dla Amerykanów“, Roosevelt wysnuwa przedewszystkiem dla Stanów Zjednoczonych nietylko prawo, ale i obowiązek czuwania nad innemi republikami amerykańskiemi, niejako przywilej starania się o to, aby w tych krajach panował ład i porządek i by żaden z nich nie dopuszczał się nadużyć względem innych państw.

Tę jedynie część programu przyjęła prawdopodobnie dyplomacya europejska z pewnem zadowoleniem. Opłakane stosunki w południowo-amerykańskich republikach, były bowiem oddawna dla wielu rządów europejskich źródłem częstych kłopotów, tak, że nikt w Europie nie weźmie za złe Stanom Zjednoczonym, jeśli w tych ogniskach wiecznej rewolucyi przywrócą spokój i bezpieczeństwo dla życia i mienia obcokrajowców.

Mniej pewnym siebie jest Roosevelt w swoich planach i zamiarach, dotyczących wewnętrznych stosunków Unii. Tu zmuszony jest liczyć się z wolą a także z interesami swego stronnictwa, w którem rej wodzą potentaci finansowi, handlowi i przemysłowi o bezbrzeżnym niemal egoizmie. Prezydent zapowiada wprawdzie ważne reformy socyalne, zabronienie pracy kobiet i dzieci w fabrykach, zaprowadzenie państwowej inspekcyi przemysłowej, ograniczenie wyzysku robotników, ale z energią występuje przeciwko „panowaniu motłochu“, przeciwko wybujałościom walki socyalnej. O jednej też rzeczy, ważnej dla szerokich kół, a poruszonej przez niego niedawno jeszcze, prezydent Unii w tem orędziu zupełnie zapomniał, a mianowicie o rewizyi i zniżeniu wysokich, niejako prohibicyjnych ceł amerykańskich. „Zapomniał“ zaś o nich dlatego, że tu spotkał się ze stanowczem „veto“ własnego stronnictwa, a raczej kierujących niem „bosów“ partyjnych. Dwuznacznem dalej jest stanowisko Roosevelta w kwestyi imigracyi. — Oświadcza on wprawdzie, że nie należy robić różnicy między rodowitym Amerykaninem a człowiekiem, którego kolebka stała w innym kraju, zaraz atoli dodaje, że nie można zezwolić na to, ażeby wysoki poziom sposobu życia robotnika amerykańskiego obniżony został przez zbytni napływ niżej stojących żywiołów. Z szczególnym natomiast naciskiem staje Roosevelt w obronie praw obywateli amerykańskich za granicą. I tu ujmuje się za żydami wobec

---

Ludwik Stasiak.

Obrona sztandaru.

Mieszczańska powieść historyczna.

(Ciąg dalszy)

Grom i nieszczęście nie spada samo. Sto lat nad dworem wielogłowskim gromadziły się chmury. Krzywda Kostki, którego katowano, echem i pobudką dla piorunów była, wszystko spadło w tej chwili nieszczęścia i przekleństwa. Wieczór przekleństwa, noc pomsty i pogromu. Oto Napierskiego w izbie biją. Biedne dziewczę, nieszczęsna Wielogłowskiego córka! Zmysłami nie władnie. Szał! Nie władną myśli ludzkie, lecz szał i obłąkanie człowiekiem, jako wicher jesiennym liściem miota. Gdy ojciec jej Bzowskiego za włosy targał, w ogród pobiegła, ze wstydu i grozy szalała, nie wiedziała, dokąd leci. Ostre głogi ogrojca suknie jej darły, twarz raniły. Krzyk okropny z dworca słychać, krzyk i wycie katowanego człowieka. Wróciła, szał kazał lecieć tam, gdzie króluje krzyk. Leci obłąkana, ślepa... Nie widziała ojca, który, dzban w ręku trzymając, śmiał się do pełnej czaszy i śmiał się do cieknącej krwi, ale ujrzała pismo na ziemi rzucone. Nerwy przeczuły, że to drugie nieszczęście, to wstyd i klęska druga. Dziwny strach. Bała się, czy to pismo jej nie dotyczy, czy nie odnosi się do tego, co jej usta całował. Rzuciła się, porwała list, jak szalona wybiegła; w alkierzu kaganiec się świeci, resztą przytomności — spojrzała...

Pieczęć królewską widzi, pismo sejmu czyta, pismo do ojca, do jej ojca...

— Infamia!!!

Zmięła pismo, obłąkanie okropne, na oślep gdzieś biegnie, w ganku człowiek jakiś — w oczy spojrzała — to jej brat z Krakowa wraca... Dała mu w rękę pergamin...

— Czytaj!

Panicz nie wie, co się we dworze dzieje, co się z nim dzieje; krzyk słyszy i wycie, siostry nie posłuchał, za krzykiem pobieżał, wołanie o ratunek. Bieży, skąd wołanie leci. Przybiegł do drzwi, — gdy wszedł, wszystko już zcichło, na ziemi sine i krwawe ciało leży.

Wielogłowski nalał wina ze dzbana, synowi czarę podaje i mówi:

— Pij synu, pij z rozpaczy, ten, co na ziemi leży, to twojej siostry gach.

Wina nie tknął, milczał, gdy wynosili zbitego człowieka, jak trup szedł za pachołkami. Dlaczego idzie? Po co idzie? Sam nie wie. — Nogi go niosą, myśl, a raczej rozstrój myśli mu mówi, że trzeba iść za zbitym człowiekiem. Idzie, jakby senny. Tyle nieszczęść, tyle zgryzoty padło na jego głowę. Taki młody, a napłakał się tyle, że na widok ludzkiej krzywdy zmęczona dusza na myśl zdobyć się nie może. Idzie senny za trupiem ciałem syn wielogłowskiego pana. Obudził go ze snu w zaciśniętej ręce dzierżony pergamin — myśl o siostrze — słowa jej sobie przypomina, pergamin w ręce wziął, okiem rzucił...

— Boże!!!

Oprzytomniło go nieszczęście. Treść pisma iskrą piorunu przez krew przeleciała. Syn Wielogłowskiego oczy szeroko otworzył, chwycił się ręką za podgoloną czuprynę, targa włosy z głowy, na oślep biegnie — do siostry leci, potknął się na gruszy, znowu przeszkoda jakaś... Usuwa się przeszkoda, zahuśtało się coś, z szelestem się kołysze, skrzypi gałąź ciężarem — co to?! — ciemność nocy, w ciemności poznać nie może...

— Człowiek wisi!!!

Dobył szabli, strasznem cięciem sznur przeciął, ciężar runął na ziemię, syn Wielogłowskiego przysiadł, kobieta jakaś — siostra...

Tarł skronie, wodą zlewał czoło, długo ducha niecił — trup, trup...

. . . .

Obejrzał się na rodzinny dworzec. Jakby nie miał po co już wracać... Dotąd była tam nieboszczka matka, mieszkało tam wszystko, co jego sercu drogie. Dziś pijany ojciec z konwią w ręku, z piętnem hańby na czole. Przeszkoda okropna. Pismo sejmowe przepaścią niezgłębioną stanęło między nim a wielogłowskim dworem, jakby to pismo wołało: ty już nie masz tam po co iść. Myśli o strasznym wyroku...

Siostra! O, jakże on na mgnienie oka mógł zapomnieć o siostrze! A jednak zapomniał. Bo pismo sejmowe było straszliwszym ciosem, aniżeli siostry okropny skon. Dawniej byłaby go do dworu ojcowskiego przykuła postać siostry, jasna i czysta, byłaby go przywiązała żelaznemi okowami braterskiej miłości. Teraz wspomniał na tę siną...

. . . .

Błędnym, opętanym krokiem w pola idzie. — Nogi go niosą... Gdzie go prowadzą, nie wie, to wie, że go nie do domu niosą. Las brzezinowy, potem jałowce na pastwiskach, potem ziemlanki wiejskie i gościniec sądecki. Patrzy... Nad Nowem Miastem niebo różowieje, ognie niebios wpadły w rzekę, Dunajec srebrem zapłonął i purpurą. Wszystko ptactwo na drzewach zagrało, las chórem szpaków i kosów rozśpiewany, w zielonym gąszczu nadbrzeżnych wiklin sto słowików hymn wiośniany śpiewa. Dzika, straszna, obłąkana myśl. Wspomnienie okropne. Młody Wielogłowski widział wczoraj w Krakowie, jak czarownice palono. Stos niezmiernym ogniem gorzał, gędźba pląsy katowskie grała. Zdaje mu się teraz, że on tym wschodem słońca płonie, że ten chór słowików to gędźba, która urąga jego nieszczęściu, jego bezmiernej żałobie. Przedarł się przez wikliny, nad odmętem Dunajca stanął. Łakomym wzrokiem patrzy na odmęt...

— Ból zaśnie. Woda gorejącą pierś na wieki ochłodzi.

Woda się kłębi i burzy, w żółte warkocze piany się splątały, obraca się odmęt, wygląda, jakby ofiarę która mu się odda, chciał zemleć kołowym obrotem, jeden krok, a cisza, jeden krok, a zleci z oczu pismo sejmowe i siny siostry trup. Jeden krok...

— Boże, ulituj się!

Spojrzał Władysław Wielogłowski na Sącz, miasto się kąpie w niezmiernej jasności, jakby topazy i rubiny girlandami światła kościoły i baszty miejskie stroiły. Śmieje się Nowe Miasto blaskiem niesłychanym, morze jasności się śmieje. Nad Sączem błysła jutrznia. Ujrzał ją nieszczęśliwy. Ta jutrznia przypomniała mu...

Wpatrzył się Wielogłowski w jutrznię gorejącą, usta jego zaszeptały:

— Muszę żyć dla ciebie.

Iskra nadziei, znowu iskra zagasła, siły zmarniały. Jakby polami szedł nie rycerz, ale pozieleniały trup. Głowa w ramionach, grzbiet pochylony, potyka się po grudach, bezmyślnie, bez czucia do miasta idzie. Co chwila stanie, gorzko zapłacze na marną swoją dolę, na straszny swój los.

Znowu uszedł staj kilka. Mury miejskie bronarz bramy otworzył, most zwodzony spuścił, lud wiejski pcha się do bram, ciężkie wozy kupców wyjeżdżają z miasta. Przeszedł przez krakowską furtkę, do domu rajcy Rabrockiego zmierza. Już dom i podcienie domu gęstem winem otoczone. W ganku ława z góralska rzeźbiona. Upadł młodzian na ławę, serce żalem strasznym wezbrało, głosem w którym grały łzy, krzyknął:

— Boże! Boże!! Boże!!!

A przed rycerzem stała panna Anna Rabrocka. Stała niema. Nie pytała o nic. Przeczuła, że spadło nieszczęście...

(C. d. n.)

Rosyi; żąda, ażeby żyd, obywatel amerykański, był tam tak traktowany, jak chrześcijanin.

Orędzie Roosevelta, to głos państwa, które czuje, że może już odgrywać dominującą rolę w świecie i które zabiera się do odegrania tej roli.

Natomiast programowa mowa Giolittiego, wypowiedziana po otwarciu nowo wybranego parlamentu włoskiego, ma głównie znaczenie aktu — socyalno-politycznego, ważnego dla reszty świata jedynie ze względu na śmiałość zawartych w nim zasad. Giolitti pokonał skrajną demokracyę — lecz przyswoił sobie jej postulaty i te stawia jako wytyczne swej polityki. Świat cały — wywodzi premier włoski — stoi dziś pod znakiem przewrotu socyalnego; dziś stan czwarty wzbija się w górę i pragnie zająć wyżyny, które przed pół wiekiem wywalczył sobie stan trzeci. W tych jego dążnościach rząd pomagać mu winien. Przywiązania do państwa i do monarchii w tym stanie nie osiągnie się atoli, jeżeli w danym razie zwalczać się będzie jego dążności kulami i bagnetami, lecz tylko w ten sposób, jeśli państwo samo ujmie w swoje dłonie sztandar postępu socyalnego i tem nauczy masy poszanowania dla prawa.

Tak dziś przemawia do narodu włoskiego minister, który niedawno jeszcze, bo przed kilku miesiącami, podczas generalnego strejku wrześniowego, sam kulami i bagnetami poskramiał buntujące się tłumy i za to okrzyczany został przez ich przywódców za najgorszego reakcyonistę i tyrana...

Rozmaite atoli objawy przemawiają za tem, że Giolitti szczerze pragnie przejednać skrajne żywioły z monarchią — reformami socyalnemi, sięgającemi bardzo daleko. Czy mu się to powiedzie, wielka to kwestya; będzie to w każdym razie eksperyment bardzo pouczający także dla innych rządów. Na razie szanse włoskiego premiera nie źle się przedstawiają. Na poparcie swego programu mógł przedłożyć przeciążonemu podatkami narodowi włoskiemu pokaźną zwyżkę w budżecie, wynoszącą do 58 milionów lirów, a to jest argument, który i w polityce socyalnej ma wartość niemałą.

Bazar galicyjski w Wiedniu.

(Koresp. „N. Reformy").

Wiedeń, 8 grudnia.

(—r.) Na zaproszenie księżnej Maryi Lubomirskiej, opiekunki bazaru galicyjskiego w Wiedniu, zgromadzili się najwybitniejsi przedstawiciele Polaków miejscowych, w gronie ich także panie, w celu odbycia narady, jak należy dalej popierać i rozwijać skutecznie myśl szukania szerszego zbytu dla krajowej wytwórczości przemysłowej na rynkach obcych. Ks. Lubomirskiej należy się pełne uznanie za nadzwyczaj gorliwe zajmowanie się sprawą w kierunku powyższym, przyczem nie szczędzi ona nawet dość znacznych ofiar z własnych funduszów. W zebraniu wzięły udział najwybitniejsze osobistości polskie, jak: byli ministrowie dr Madejski i Jędrzejowicz, szef sekcyjny dr Kniaziołucki, posłowie dr Głąbiński i dr Binder, jakoteż przedstawiciele stowarzyszeń polskich i dziennikarstwa.

Zgromadzeniu przewodniczyła księżna Lubomirska. Obradowano nad sposobami i środkami, których użyćby trzeba, aby wyrobom galicyjskim zdobyć szersze pole zbytu po za granicami kraju, i jakie należy w tym kierunku podjąć reformy. — Użyteczność bazaru krajowego w Wiedniu uznano powszechnie. Zastanawiano się nad tem, co uczynić należy, aby mu zapewnić pomyślny rozwój. — Uznano, że należy przenieść bazar ze Spiegelgasse, która, aczkolwiek znajduje się w śródmieściu, leży trochę na ustroniu — na inne miejsce, bardziej ożywione. Dalej stwierdzono, że w ubiegłym roku trudności w rozwinięciu skuteczniejszej czynności handlowej bazaru polegały głównie na braku odpowiedniego kierownictwa, posiadającego kupiecko-zawodowe wykształcenie, i na punktualnem dostarczaniu zamówień bazaru ze strony niektórych galicyjskich wytwórców. W sprawach kupieckich ścisłe dotrzymywanie terminu w dostarczaniu towaru jest koniecznością. Niepunktualności tej może atoli zapobiedz krajowe przedsiębiorstwo bazarów, które utrzymuje ciągłe i bezpośrednie stosunki z wytwórcami i jest w stanie skutecznie wpłynąć na nich pod tym względem.

Rozprawa była bardzo ożywiona. Prawie wszyscy obecni zabierali głos. Poseł dr Binder uczynił wniosek, żeby przed świętami urządzono w „Dorotheum" publiczną wysprzedaż niektórych przedmiotów, znajdujących się na składzie w bazarze. Wysprzedaże w „Dorotheum" urządzane, posiadają wiele siły przyciągającej dla wiedeńskiej publiczności. Wniosek ten przyjęto.

Poruszono też myśl utworzenia w Wiedniu przy Bazarze składu galicyjskich artykułów spożywczych lub zawiązanie spółki spożywczej. Przy ogromnej drożyźnie, panującej w Wiedniu, Galicya mogłaby w niejednym kierunku korzystnie współzawodniczyć. Dowodem są już wędliny krakowskie, które zdobyły sobie szeroki zbyt poza granicami. Kilka głosów odezwało się, iż dobrzeby było, by postarać się także o pewne drobniejsze przedmioty, które mogłyby liczyć na zbyt u szerszej publiczności wiedeńskiej. Również poruszono myśl, że przy Bazarze powinien istnieć skład wzorów dla hurtownej sprzedaży, w celu zaopatrywania innych sklepów w przedmioty, które mogłyby znaleść większy pokup.

Z tajemnic przyrody.

(Estetyczne i higieniczne korzyści z roślin. — Odwrotna strona medalu. — Ujemne działania roślin na skórę ludzką. — Pierwiosnek powodem zapalenia. — Tuja. — Bakterya, żyjąca od 1800 lat).

Kwiaty i wogóle rośliny są jedną z najpiękniejszych ozdób każdego pomieszkania, to też widzimy je równie dobrze w pokojach bogaczy, jak na poddaszu lub w suterenach. Obok estetycznego zadowolenia mamy także i hygieniczny pożytek z roślin, które wydzielają we dnie kwasoród, a pochłaniają wodoród i w ten sposób ułatwiają nam oddychanie. Wprawdzie w nocy dzieje się odwrotnie, co przynosi szkodę naszemu organizmowi, ale wiedząc o tem, nie powinniśmy trzymać roślin w sypialni, a w ten sposób wyzyskamy z roślin wszelkie korzyści, unikając szkód.

Rośliny zresztą umieją płatać nam rozmaite figle bolesne, z powodu których często musimy udawać się do lekarza. Niektóre z nich powodują przykre wypryski na skórze, jak naprzykład ulubiony pierwiosnek japoński (primula obconica). Ogrodnicy — pisze dr Hoffmann w pewnym tygodniku lekarskim — wiedzą o tem dawniej niż lekarze, a to na podstawie doświadczenia, że roślina ta, kwitnąca prawie przez cały rok i z tego powodu mająca licznych wielbicieli, wywołuje często silne objawy zapalenia z gwałtownem swędzeniem na skórze rąk i twarzy. Pierwiosnek japoński posiada mianowicie włosy z gruczołkami, w których mieści się żółto-zielona ciecz, wywołująca właśnie objawy zapalenia po silniejszem dotknięciu się rośliny.

Lekarze, do których udawali się pacyenci, dotknięci tą chorobą, stali wobec niej bezradni i dopiero nowojorski lekarz White zdołał odkryć jej przyczynę przed 10 laty. Zdarzały się tak dziwaczne na pozór wypadki owej choroby, że pacyenci mimowoli musieli ulegać przesadnym obawom. — I tak pewna pani każdego roku po rocznicy swoich urodzin przybywała do lekarza z charakterystycznym wypryskiem na skórze rąk, wskazującym na zapalenie. Leczyła się w rozmaity sposób, a lekarz zauważył, że choroba szybko ustępowała, gdy pacyentka wyjechała na kilkanaście dni. Po kilkunastu takich wypadkach okazało się, że chorobę wywołał pierwosnek japoński, który owa pani otrzymywała co rok od pewnej osoby jako upominek na urodziny. Nie wszystkie osoby są równie czułe na ciecz, zawartą w gruczołach pierwiosnka japońskiego; niektóre wcale nie reagują na podrażnienie, inne jednakże są tak wrażliwe, że zapadają na wspomnianą chorobę nawet po usunięciu tej rośliny z pomieszkania. Widocznie na rozmaitych przedmiotach urządzenia domowego zostają drobiny cieczy roślinnej.

Osoby, odznaczające się taką czułością, są wrażliwe również na pierwiosnek chiński, a znajdują się nawet wyjątkowi ludzie, którym szkodzi zwykły nasz pierwiosnek. Prócz pierwiosnków są także inne jeszcze rośliny, które działają drażniąco na skórę. Dr Hoffmann wspomina o tak zwanym olejku laurowym, którego używają w północnych Niemczech jako domowego środka przeciwko reumatyzmowi, a który zamiast polepszenia wywołuje miejscowe zapalenie skóry. Silnie bardzo działa na skórę ludzką znany północno-amerykański krzew (Rhus toxicodendron), które wywołuje często zapalenie skóry u osób, stojących od niego w pewnej odległości i wcale nie dotykających się jego liści. Japońska laka, wyrabiana z pokrewnej rośliny, posiada podobne własności.

Dr Hoffmann podał nawet do wiadomości niezwykły fakt, że żona pewnego ogrodnika, dotykając się często złocieni, czyli chryzantemów, zachorowała na zapalenie skóry pośród objawów gorączki. Od pewnego czasu złocienie, jak wiadomo, stały się ulubionemi roślinami naszej publiczności. Niechże im ów wyjątkowy fakt nie odbierze sympatyi publiczności. Wszak nawet słońce powoduje nieraz porażenie. Tak zwana morska cebula, znany lek domowy, posiada własności tak silnie drażniące, że w Grecyi lud używa jej dla wywołania „pęcherzy" na skórze, skutkiem czego występują często bardzo niemiłe poboczne objawy. Wreszcie wymienia Hoffmann tuję (Thuja occidentalis), znaną dobrze i u nas. Lekarz ten opowiada, że pewien kelner, który roztarł liście tui, a potem rękami dotykał się twarzy, nabawił się zapalenia skóry z lekką gorączką, podobnego do róży. Zapalenie to ustąpiło dopiero po 10 dniach przy silnem łuszczeniu się skóry.

Idąc za tendencyą współczesnych badań, dopatrują się niektórzy lekarze przy wszystkich formach zapalenia skóry działania przyczynowego bakteryj. Ale okazało się, że pierwotnie także nieorganiczne ciała, rozmaite chemiczne produkty bez cech bakteryologicznych, mogą wywołać podobne choroby skórne i że dopiero później przy pogorszeniu się choroby można wskazać na inwazyę zarazków. Przesadne obawy przed zarazkami zaczynają obecnie maleć dzięki popularyzowaniu badań naukowych. Wiemy, że bakterye są koniecznem złem w przyrodzie, ale złem, które człowiek może obrócić na swoją korzyść. W garbarstwie hodujemy naumyślnie kultury bakteryj dla usuwania sierści ze skór.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie wspomnieć, że bakterye odznaczają się nadzwyczajną trwałością życiową. Niedawno w jakimś grobie gallo-rzymskim z drugiego wieku po Chrystusie znaleziono pokład iłu z niezliczonemi bakteryami. Z reguły ziemia w głębokości 2 metrów jest zupełnie wolną od zarazków, a ponieważ owe bakterye w grobowcu znajdowały się na $3^1/_2$ metra pod ziemią, więc uczeni przypuszczają, że przebywają tam one od 1800 lat. Geologiczne badanie wykazało, że bakterye nie mogły się tam dostać przez filtrowanie z górnych pokładów.

Kronika.

Kraków, 10 grudnia.

Imatrykulacya w uniwersytecie Jagiellońskim. Dzisiaj przed południem w auli Collegium novum odbyła się uroczystość imatrykulacyi nowozapisanych słuchaczy w uniwersytecie Jagiellońskim. Rektor, prof. dr Napoleon Cybulski, przybrany w strój rektorski, w otoczeniu dziekanów wydziałów, wygłosił krótkie przemówienie do słuchaczy na temat ich obowiązków i praw — poczem odbyła się ceremonia ślubowania akademickiego, dokonana przez podanie ręki rektorowi. — Słuchaczów uniwersytetu, którzy, jako nowo wpisani, składali ślubowanie, jest 568, a to na wydziale teologicznym 21, na wydziale prawa 259, na wydz. medycznym 52, a filozofii 236.

Wiadomości osobiste. P. Jan Skirliński, prezes krakowskiej Rady powiatowej, zachorował przed kilkunastu dniami na influencę, przyczem lewy płat płuca był zaatakowany. Jak się dzisiaj dowiadujemy, wszelkie niebezpieczeństwo minęło; gorączka ustąpiła zupełnie i jest nadzieja, że zasłużony prezes krakowskiej Rady powiatowej za kilka dni będzie się mógł znowu zająć obowiązkami obywatelskiemi, których gorliwem spełnianiem tak rozliczne w powiecie i kraju położył zasługi. Troskliwą, lekarską opieką otacza p. Skirlińskiego dr Józef Surzycki z Krakowa.

Prezydent sądu krajowego sądowego p. Witold Hausner wyjechał dziś w sprawach urzędowych do Wiednia, skąd powróci we wtorek.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Prof. Tretiak przedstawi pracę swoją p. t.: „Król-Duch" Słowackiego, studyum na podstawie niewydanych autografów poety.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się dnia 13 b. m. o godzinie 6 wieczór. Sekretarz prof. Ulanowski przedstawi pracę prof. Makarewicza „Stammlera nauka o prawie odpowiedniem" i pracę prof. Szym. Askanazego „Akta Księstwa Warszawskiego w archiwum akt dawnych (generał-gubernatorskiem) w Warszawie".

Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Rada nadzorcza krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła w dziale gradowym, z zeszłorocznej zaliczki 15% zwrotu tym właścicielom gruntów, którzy dłużej, niż 5 lat, w krakowskiem Towarzystwie się ubezpieczają. Zwrot ten uchwalono z tego powodu, że w dziale gradowym — z powodu pogodnego lata — pozostał znaczny zysk, który pozwolił nietylko na zwrot 15%, ale na spłacenie wszelkich pożyczek z funduszu rezerwowego.

Dalej załatwiła Rada nadzorcza wiele spraw spornych w działach: ogniowym, gradowym i życiowym; uchwaliła przepisy co do poborów dodatków pięcioletnich dla urzędników, oraz ustanowiła nowy dodatek 3-letni dla urzędników etatowych trzech najniższych stopni i podwyższyła tym urzędnikom pensye.

Dzisiaj przed południem rozpoczęły się obrady nad unormowaniem przepisów służbowych dla urzędników, praktykantów, dyetaryuszy, manipulantów i służby.

Datki i zapomogi na cele publiczne. Rada nadzorcza krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przyznała na wczorajszem posiedzeniu datki i zapomogi na cele publiczne w kraju z funduszu dyspozycyjnego, uchwalonego przez walne zgromadzenie. Datki otrzymały: 1) bursa gimnazyalna w Bochni 100 K; 2) bursa dla chrześcijańskiej młodzieży szkolnej w Brodach 100 K; 3) bursa im. św. Jadwigi w Dębicy 100 K; 4) bursa im. św. Jana Kantego w Krakowie 250 K; 5) bursa gimnazyalna im. Kościuszki w Nowym Sączu 100 K; 6) bursa gimnazyalna ks. Dymnickiego w Rzeszowie 100 K; 7) bursa im. cesarza Franciszka Józefa w Sanoku 100 K; 8) bursa im. Kraszewskiego w Stanisławowie 100 K; 9) konwent OO. Bonifratrów w Krakowie na budowę szpitala 200 K; 10) komitet parafialny rzymsko-katolicki w Ibrowicy na budowę kościoła 100 K; 11) komitet budowy kaplicy w Wołosowie 100 K; 12) ochronka dzieci w Śniatynie 100 K; 13) zakład sierot im. Heleny we Lwowie 100 K; 14) zakład im. św. Jadwigi w Krakowie 100 K; 15) SS. Felicyanki w Czerniowcach 100 K; 16) SS. Felicyanki w Tarnowie 100 K; 17) zakład naukowo-wychowawczy im. ks. Issakowicza w Łomnie 100 K; 18) Towarzystwo dam św. Wincentego à Paulo w Tarnopolu 100 K; 19) Towarzystwo dam św. Wincentego à Paulo w Przemyślu 100 K; 20) Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników w Krakowie 200 K; 21) Towarzystwo oświaty ludowej we Lwowie 100 K; 22) Towarzystwo pomocy naukowej w Sanoku 100 K; 23) kolonie wakacyjne dla dziewcząt we Lwowie 100 K; 24) ks. dr Józef Kulinowski na restauracyę kościoła św. Floryana w Krakowie 300 K.

W końcu rada nadzorcza przyznała zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie 2000 K na cele organizacyi straży pożarnych, oraz przyznała gminie m. Lwowa dodatkowo do stałej subwencyi jednorazowo 1000 K na cele straży pożarnej.

Loterya Stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się w salach hotelu saskiego jutro w niedzielę. Przygotowania, prowadzone bardzo gorliwie, już ukończono. Będzie osobny stół z zabawkami krajowego wyrobu, stół artystyczny, stół kwiatowy, kosze czarodziejskie, stół spożywczy, stoły z fantami, bufet, bogato zaopatrzony po cenie umiarkowanej i stałej. Podczas loteryi przygrywać będzie orkiestra „Harmonii". Początek o godz. 3 popołudniu. Wstęp na salę i galeryę 40 hal., młodzież szkolna i dzieci płacą połowę. Los do stołu spożywczego i innych 40 hal., każdy czwarty los wygrywa, do koszów czarodziejskich 20 hal., wygrywa co drugi los.

Przypominamy, że loterya spożywcza, urządzona staraniem Koła pań T. S. L., odbędzie się w niedzielę 11 b. m. w nowej ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej. Początek o godz. 2. Bilet wstępu 20 hal. Cena losu 40 hal. Dzięki szczodrobliwości naszych firm spożywczych i prywatnych osób, tudzież dzięki zabiegom komitetu, loterya zapowiada się b. dobrze. Zwierzyna (sarny, zające, bażanty) napłynęły licznie i będą do wygrania przy każdym stoliku. Nie wątpimy, że nietylko praktyczne względy, lecz doniosłość celu zachęcą publiczność do licznego zwiedzenia loteryi.

Z uniwersytetu. Pp. Ignacy Mahler i Joachim Józef Margulies, kandydaci adwokaccy, rodem z Krakowa, otrzymali dziś w tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Z komitetu opieki nad wychodźcami. Ilość przybywających z pod zaboru rosyjskiego wychodźców zwiększa się codziennie. Potrzeba zajęcia — choćby za niskiem wynagrodzeniem — jest gwałtowną dla: pomocników handlowych, aptekarskich, rachmistrzów, jubilera, ogrodników, kucharza, złotnika, ślusarzy, pisarzy i robotników garbarskich. Gdyby ktoś z Krakowa lub prowincyi miał tego rodzaju lub podobne zajęcie, zechce zgłosić się do komitetu: Poselska, 20.

Odczyty z dziedziny nauk społecznych. Piąty z szeregu odczyt 12 b. m. o godz. 7 wieczór wygłosi w redakcyi „Nowego Słowa" (Rynek 13) dr Wład. Gumplowicz. Prelegent mówić będzie o położeniu robotnika w Polsce. Wstęp wolny.

Krakowskie Towarzystwo techniczne. W poniedziałek 12 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie, na którem inż. Rudolf Hand wygłosi odczyt „o konstrukcyach żelazno-betonowych".

Z wystawy ceramicznej. Dotąd zwiedziło wystawę tę zaledwie 890 osób pomimo powszechnego uznania ze strony nielicznych zwiedzających i pomimo, że wystawa ta jest pierwszą w swoim rodzaju, a z trudem i mozołem zebrane zabytki dla szerszej publiczności w takiem zestawieniu i doborze nie prędko znowu będą dostępne. Wystawa zamkniętą zostanie jutro 11 bm. o godz. 4 i rozpoczną się przygotowania do wystawy drukarskiej, a zatem wystawa otwarta będzie tylko przez jeden dzień jutrzejszy.

Wystawcy odbierać mogą wystawione zabytki w dzień następny od godz. 8 rano począwszy i dni następnych między godz. 10—1 i 3—4.

Gramofon w teatrze ludowym. Dyrekcya teatru ludowego komunikuje nam, że wprowadziła na ostatniem przedstawieniu na próbę gramofon koncertowy, który między aktami reprodukuje arye z przeróżnych oper, śpiewane przez Bandrowskiego, Myszugę, Floryańskiego, Mirę Heller, Bel-Sorel i innych światowej sławy śpiewaków. Ponieważ zebrani widzowie bardzo życzliwie przyjęli tę nowość, będzie teatr ludowy częściej zastępować orkiestrę wojskową koncertem gramofonu, dając za każdym razem nowy program.

Koncert ludowy, pierwszy w tym sezonie, urządza w sali „Sokoła" Towarzystwo muzyczne jutro w niedzielę dnia 11 b. m. Przyjęli w nim współudział pp.: M. Langie (śpiewaczka), W. Polakówna (pianistka), p. Wierzuchowski (skrzypek), T. Łowczyński i Bolesław Walewski (śpiew), oraz chór mięszany Towarzystwa. Program jest bardzo urozmaicony. Bilety nabywać można w Towarzystwie i przy kasie.

Z Towarzystwa dobroczynności. Wczoraj odbyło się walne zebranie członków krakowskiego Towarzystwa dobroczynności, z udziałem 32 członków i 6 pań komitetowych, pod przewodnictwem wiceprezesa adw. dra Markiewicza. Sprawozdanie za ubiegłe trzechlecie (1901—1903) złożył dyrektor Towarzystwa p. Wojciechowski. W ubiegłym trzechleciu Towarzystwo utrzymywało 29 starców mężczyzn, 131 staruszek kobiet, 20 chłopców sierot i 29 dziewcząt sierot. Obecnie Towarzystwo utrzymuje 22 starców, 92 staruszek, 18 chłopców i 20 dziewcząt; prócz tego z fundacyi Kitowskiego dla podrzutków, Towarzystwo łoży na 36 niemowląt, oddanych po wsiach okolicznych u kobiet. Żywienie się pensyonarzy zakładu (obecnie dokonywa zakład we własnym zarządzie. Fundusz Towarzystwa wynosi 781.001 koron; od ubiegłego trzechlecia zwiększony o 20.948 koron.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania nastąpiły wybory. Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie nie przyjąć wniesionej rezygnacyi dr St. Biesiadeckiego ze stanowiska prezesa Towarzystwa i prosić go o zatrzymanie nadal tej godności, wiceprezesem wybrano ponownie adw. dra Wł. Markiewicza, w końcu dokonano wyboru 19 członków do wydziałów: spisowego, skarbowego, gospodarczego, prawnego i zdrowia.

Sprawa Balickiego. Z powodu ponownego wniosku obrony o wypuszczenie za kaucyą na wolną stopę uwięzionego Stanisława Balickiego, obradowała dzisiaj Izba radna sądu krajowego karnego pod przewodnictwem starszego radcy p. Gulkowskiego, i uchwaliła po raz drugi odmówić podaniu obrony i Balickiego nadal w więzieniu zatrzymać, gdyż sprawa jego ma być tego rodzaju, że koniecznem jest odosobnienie winnego.

Okradzenie sklepu masarskiego. Dzisiejszej nocy niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się przez drzwi frontowe do sklepu masarskiego p. Tyrkalskiej przy placu Maryackim, skąd, rozbiwszy szufladę, zabrali gotówką przeszło 300 koron. Policya energicznie śledzi za sprawcami tak śmiałej kradzieży, dokonanej w najruchliwszej i najludniejszej części miasta.

Wykolejenie się pociągu. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza:

Ponieważ przeszkodę w ruchu pomiędzy Grodziskiem a Gorliczyną usunięto, został ogólny ruch pociągów na szlaku Przeworsk-Rozwadów z dniem 9 b. m. napowrót podjęty.

Biała, 9 grudnia. Bialskie Koło pań T. S. L. reprezentować będzie jako delegat p. Mieczysław Mildner, dyrektor szkoły polskiej. Wyboru dokonał zarząd tutejszy w myśl nowej organizacyi T. S. L., wprowadzającej podział na okręgi.

Teatr ludowy ze Lwowa przybędzie za kilka dni do Białej na gościnne występy. Terminu pierwszego przedstawienia jeszcze nie oznaczono.

Muzeum miejskie otwarto w sobotę dnia 3 bm. w ratuszu bialskim. Mieści się ono w trzech salach i obejmuje warsztaty sukiennicze, meble dawne, stare stroje, monety, księgi, dokumenty, obrazy, sztychy, wyroby porcelanowe itp. Przez Niemców zebrane, jest też to muzeum niemieckie, a ma w pierwszym rzędzie być „świadectwem kultury niemieckiej wyspy bialskiej". Temi słowy określił jego znaczenie przewodniczący komitetu muzealnego inż. Schmeja, gdy muzeum oddawał pod opiekę miastu.

Pruski order Czerwonego orła nadał cesarz Wilhelm byłemu tutejszemu staroście, p. Leonowi Kurykowskiemu.

Wielki śnieg spadł tutaj we czwartek 8 b. m. Śnieg mokry taje gwałtownie. Komunikacya utrudniona. Druty telefoniczne w wielu miejscach poprzerywane.

Z Tarnobrzega piszą nam: W niedzielę 11 bm. odbędzie się w sali kasyna tombola spożywcza, z której czysty dochód przeznaczono na budowę ochronki imienia Jachowicza.

Ogólne wzbudza tu niezadowolenie, że pomnik Bartosza Głowackiego, który niedawno w Tarnobrzegu wystawiono, dotąd nie został otoczony balaskami. Cienki drut na czterech palikach, jakim pomnik otoczono, nie wystarcza i miasto powinnoby się zdobyć na porządniejsze ogrodzenie pomnika.

Staraniem OO. Dominikanów odbyła się w naszem miasteczku 8 b. m. uroczystość Maryańska.

Nowe wybory do Rady powiatowej odbędą się 28, 29 i 30 bm.

Smutny wypadek. Z Oświęcima piszą nam: Onegdaj mieliśmy tutaj bardzo smutny wypadek. Oto spedytor kolejowy, Augenblick, rąbiąc lód dla chorego na dyfteryę dziecka, skaleczył się zardzewiałym nożem. Nastąpiło skutkiem tego zakażenie krwi i mimo rychłej pomocy na miejscu, jakoteż i później w Krakowie, dokąd chorego odwieziono — nieszczęśliwy ojciec uległ smutnemu losowi i dzisiaj zakończył życie. — Chore dziecko również zmarło.

Załamanie się mostu. Z Oświęcima piszą nam: W sprawie załamania się mostu na rzece Sole przybyła tutaj komisya pod przewodnictwem starosty z Białej, Biesiadeckiego. Nie da się zaprzeczyć, że winę ponoszą organa, których obowiązkiem jest czuwanie, aby wytrzymałość użytego do budowy mostu materyału odpowiadała stosunkom, a zostało skonstatowanem, że poręcze, które wywołały katastrofę, były zbutwiałe i przegniłe. Sprawa przedstawia się bliżej, jak następuje:

Owego wieczora wracały dorożką z dworca do miasta cztery osoby. Na moście prowadził woźnica płochliwego konia za uzdę, przyczem opierał się o poręcz. Nagle koń rzucił się silniej w jedną stronę, a woźnica skutkiem tego ruchu nacisnął na poręcze, które z trzaskiem spadły do wody. Woźnica znalazł się poza mostem i spadając do wody, pociągnął za sobą konia i powóz wraz z jadącymi. Jeden z przytomniejszych wyskoczył z powozu — inni wpadli do wody. Że wypadek ten nie skończył się śmiercią, uważać należy za istny cud — zwłaszcza, że w owej ciemnej nocy o jakimkolwiek ratunku w tak krytycznej chwili ani mowy być nie mogło.

Starostwo zapewne wynajdzie winnego, który zaniechał należytego zbadania poręczy, znajdujących się na moście. Gmina powinna obecnie teraz usilniej się starać, aby zamiast drewnianego, stanął na rzece most żelazny, jak tego istotna potrzeba wymaga. Zdaje się że i władze rządowe, nauczone smutnem doświadczeniem, poprą te usiłowania, gdyż, gdzie chodzi o bezpieczeństwo życia — tam względy finansowe nie powinny odgrywać żadnej roli. Gmina pragnie zaprowadzić pomiędzy dworcem a miastem kolej elektryczną i jest nadzieja, że znajdą się czynniki, które w tym względzie zechcą pójść na rękę i zrealizować zresztą zupełnie słuszne żądanie.

Zmarli.

Mieczysław Łaszowski, generał-porucznik, w 74 roku życia zmarł w Wiedniu.

Matylda z Sygietyńskich 1-o voto Skrzyńska 2-o voto Czyńska zmarła w 86 roku życia w Przemyślu. Brała czynny udział w akcyi w r. 1863, przewoziła z zagranicy do Polski plany mobilizacyjne i dlatego Rosya skonfiskowała jej majątek na Litwie.

Ze świata.

Z wiedeńskiej „Gwiazdy". Piszą nam z Wiednia: „Gwiazda" otwiera w sobotę 10 bm. nowy swój lokal (VI Schmalzhofgasse 10) i zapowiada na grudzień szereg zebrań. W sobotę 17 bm. odbędzie się wieczór listopadowy, połączony z przedstawieniem amatorskiem „Dziesiąty pawilon", (Dochód przeznaczony na rzecz wychodźców z pod zaboru rosyjskiego z powodu mobilizacyi). W sobotę 24 b. m. wspólna wilia, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia przedstawienie amatorskie. — W sobotę 31 bm. wieczór Sylwestrowy, połączony z tańcami.

Znowu proces. Z Gliwic na Śląsku piszą nam: Dnia 14 bm. odbędzie się przed pierwszą Izbą karną proces przeciw 22 osobom w Gliwicach, które oskarżono o podbudzanie różnych klas ludności do gwałtów, o śpiewanie narodowych pieśni polskich, zakazanych przez rząd pruski i za rzekome należenie do tajnej organizacyi.

Morderstwo z miłości. W Gracu zostało onegdaj popełnione morderstwo, które wywołało sensacyę w mieście. Gdy w hali przemysłowej miał się rozpocząć koncert muzyki wojskowej, do sali wszedł jakiś młody człowiek, zbliżył się do pewnej panny, która stała obok swojej matki, i dwoma strzałami z rewolweru położył ją trupem. Sprawca zamachu chciał sobie następnie życie odebrać, ale ubezwładnili go widzowie i oddali w ręce policyi. Mordercą jest Karol Kussl, ofiara jego panna Leontyna Traunwieser, córka zmarłego w Bernie nauczyciela szkół średnich. Kussl, jako podporucznik 64 pułku piechoty, był zaręczony z Leontyną, ale gdy z powodu długów musiał wystąpić z wojska, stosunki zostały zerwane. Kussl wyjechał do Paryża, gdzie dawał lekcye muzyki, potem powrócił do Berna i zaczął pracować jako literat. W teatrze berneńskim jednoaktowa sztuka jego zyskała pewne powodzenie, ale dalsze prace nie przyniosły spodziewanego powodzenia. Kussl w Wiedniu ujrzał ponownie swoją narzeczoną, ale został odtrącony. Gdy Leontyna Traunwieser wyjechała do Gracu z matką, Kussl, pożyczywszy sobie pieniędzy od pewnej aktorki „Burgtheatru" w Wiedniu, pospieszył za niemi i zamordował tam swoją dawną narzeczoną. Kussl ma być człowiekiem tak zdenerwowanym, że przez pewien czas przebywał w zakładzie dla obłąkanych.

Wedle informacyj „Fremdenblattu", w r. 1902 rozeszła się po niemieckich dziennikach wiadomość, że Kussl, który wówczas był kapelmistrzem w teatrzyku Wolzogena „Buntes Theater" w Berlinie, umarł w zakładzie dla obłąkanych. Opowiadano o nim przeróżne historye. Mówiono, że pewnego razu obdarty zupełnie przyszedł do berlińskiego fabrykanta fortepianów, Hintzego, po jałmużnę. Otrzymawszy miedzianą monetę, żądał gwałtownie, ażeby go zaprowadzono do samego Hintzego. Dopiął celu i zjawiwszy się przed Hintzem oczarował go tak swoją grą na fortepianie, że fabrykant dał mu fundusz na chwilowe utrzymanie i kupienie odzieży. Za pośrednictwem artystów, którzy bywali u Hintzego, dostał się Kussl do teatru Wolzogena. Max Nordau przeczytawszy jednę z prac Kussla, oświadczył, że Kussl mógłby skutecznie pracować na polu filozofii.

Śmierć Syvetona, o której wczoraj doniosły telegramy, wywołała w Paryżu ogromną sensacyę. W dzienniku „Libre Parole" oświadczył Drumont bez ogródek, że Syveton został z polecenia rządu zamordowany. Inne pisma, jak „Intransigeant", „Autorité", „Eclair", „Gaulois" równie rzucają na rząd podejrzenie. Niektóre dzienniki mówią o samobójstwie, reszta zaś o nieszczęśliwym wypadku, podobnie jak przy śmierci Zoli. Syveton miał wczoraj stanąć przed sądem z powodu znanej sprawy z generałem André, byłym ministrem wojny. W czwartek miał przybyć do Izby deputowanych po upływie 30 dni wykluczenia, na które skazał go prezydent Izby. Tymczasem nadeszła wiadomość do Combes'a z ministerstwa spraw wewnętrznych, że Syveton kona skutkiem zatrucia gazem, a równocześnie telefonem wezwała pani Syveton przyjaciół męża z Izby deputowanych, ażeby do niego przybyli. Syveton spał popołudniu, siedząc w fotelu. O godz. 3 żona weszła do jego pokoju i spostrzegła, że jest nieprzytomny. Mimo energicznego ratunku wyzionął ducha, nie odzyskawszy przytomności. Pokój, w którym przebywał Syveton, miał wedle zwyczaju francuskiego kominek do opalania, ale znajdował się w nim piecyk gazowy. Kurek piecyka był odkręcony i gaz ulatywał, ale to nie byłoby jeszcze wywołało katastrofy, gdyby nie fakt, że ujście kominka było zatkane gazetami. Jedni mówią, że ktoś umyślnie zatkał ujście kominka, ażeby spowodować śmierć Syvetona, drudzy przypuszczają samobójstwo. Przeciwnicy samobójstwa twierdzą, że Syveton nie byłby gazetami zatykał kominka, ale zamknął go zasuwą.

Przyjaciele Syvetona, którzy wczoraj zebrali się w jego mieszkaniu, twierdzą, że Syveton padł ofiarą zbrodni wolnomularzy. Dep. Villeneuve obszernie wyjaśniał, dlaczego nie może wierzyć w nieszczęśliwy wypadek, ani w samobójstwo, do którego Syveton nie miał najmniejszego powodu. Coppée ukląkł przy zwłokach zmarłego i zawołał: „Pomścimy cię, biedny Syvetonie! Nad twoim grobem napiętnuję twych morderców!"

Sędzia śledczy i wezwani znawcy oświadczyli się za nieszczęśliwym przypadkiem. Podają oni, że piecyk gazowy był od dłuższego czasu w złym stanie, na co Syveton się uskarżał niejednokrotnie. Dalej podnosi protokół śledztwa, że w środę Syveton wszedłszy do swego gabinetu po śniadaniu, aby dalej pracować nad swoją obroną do procesu, zauważył głośno: „Czuć swąd w pokoju!" Mimo to nie kazał otworzyć okien i usiadł przy biurku. Syveton, którego żona wszedłszy o $^1/_2$4 do pokoju, zastała na podłodze, miał na czole wielki siniec. Widocznie chciał powstać i otworzyć okno, ale upadł na podłogę, uderzając o róg biurka. Obdukcya zwłok wykazała zatrucie gazem świetlnym.

Mianowania. Ministerstwo sprawiedliwości zamianowało lekarza dra Karola Hajiga we Lwowie pomocniczym lekarzem przy zakładach karnych we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł starszego oficyała kancelaryjnego Maurycego Mattauscha z Buska do Lwowa, oraz zamianował oficyałów kancelaryjnych Jana Ściobjowskiego w Samborze, prowadzącym księgi gruntowe dla Sanoka i Władysława Sokesymę we Lwowie, starszym oficyałem kancelaryjnym dla Buska.

Z Tow. im. Kopernika. W poniedziałek 12 b. m. o godzinie 6 wieczór w sali zakładu fizycznego (św. Anny 6) odbędzie się posiedzenie Tow. przyrodników im. Kopernika. Na porządku dziennym: Odczyt dra St Tołłoczki p. t „Nowsze badania nad elektrochemicznemi własnościami w ciałach stałych".

Z Tow. dla pielęgnowania nauk społecznych. Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 18 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Rady powiatowej.

Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza.

W niedzielę z powodu walnego zjazdu delegatów Uniwersytetu ludowego wykładów nie będzie.

W poniedziałek: Kazimierz Kelles-Krauz: „Demokracya w nowoczesnem prawie państwowem".

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W niedziele o godz. 6, w dnie powszednie o 7 wieczór.)

W niedzielę: Dr Feliks Kopera: Wizerunki królów polskich, przedstawione w obrazach świetlnych (w sali I szkoły realnej).

W poniedziałek: Prof. uniw. dr Michał Rostworowski: „O konstytucyach" wykład II (Collegium novum. II p., sala nr 62).

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę po południu: „Na zawsze" Rydla: wieczór: „Faust (występ Kamińskiego).

We wtorek: „Rodaty wujaszek" (benefis Kamińskiego).

We środę: „Pan dyrektor" (występ Kamińskiego).

We czwartek: „Walka motyli (występ Kamińskiego).

Repertoar teatru ludowego.

W niedzielę po południu: „Jan Kiliński"; wieczór: „Dom waryatów".

Koncert Tow. muzycznego.

Wczorajszy koncert Towarzystwa muzycznego w Krakowie, był jedną z najświetniejszych produkcyj obecnego sezonu muzycznego zarówno ze względu na współudział Aleksandra Bandrowskiego, najznakomitszego dziś śpiewaka polskiego, jak i współudział samego Towarzystwa muzycznego, które przedstawiło nam orkiestrę i chór męski. Produkcye orkiestralne, budzą w kołach melomanów naszych, olbrzymie zainteresowanie, mamy ich bowiem tak mało a tak jesteśmy ich spragnieni. To pożądanie wrażeń, zostało sowicie wynagrodzone, orkiestra bowiem, pod wodzą p. Barabasza, wzmocniona kilku muzykami wybornej kapeli p. Lassletzbergera, wykonała „Idyllę Zygfryda" Wagnera, tudzież „Albumblatt" Wagnera i „Wiosnę" Griega, grając równo, czysto i zgodnie, w myśl batuty dyr. Barabasza, który prowadził ją umiejętną ręką doświadczonego kapelmistrza, umiejącego wydobyć z orkiestry potrzebne efekty kolorystyczne i regulować dynamikę według własnych intencyj. Partyę popisową w „Albumblatt" Wagnera odegrał profesor konserwatoryum p. Karol Wierzchowski ze smakiem, wrażliwością na duchową stronę utworu i sprawnością techniczną, cechującemi zawsze, wszelkie popisy ulubionego u nas artysty.

Chór męski Towarzystwa muzycznego ma już ustaloną sławę nie tylko u nas. Imponuje zarówno potęgą brzmienia, jak i czystością tonu, tudzież litym dźwiękiem dobrze ześpiewanych i doskonale zestrojonych głosów. Złożony z najinteligentniejszych jednostek śpiewaczych Krakowa, czuły na najlżejsze skinienie dyrygenta, igra z wszelkiemi trudnościami rytmicznemi i dynamicznemi, jak z bawidełkiem. Nadzwyczajną sprawność śpiewaczą wykazał w trudnej lecz wdzięcznej pieśni Maira „Suomi Sang", gdzie zdumiewając ciemnią i głębią basów, olśniewał dźwięcznym blaskiem tenorów, a zdobywając trudne do osiągnięcia efekty dynamiki, szczególniej w dekrescendach, wykazał olbrzymią rozciągłość skali głosowej. Potęgą brzmienia imponował chór w efektownej kantacie Gernsheima „Salamis".

Największą jednak ozdobą koncertu był występ Bandrowskiego. Artystę tego nie słyszeliśmy już dawno. Spieszyliśmy więc z pożądliwością usłyszenia wielkiego śpiewaka, który na estradę wnosi z sobą potężne tchnienie wielkiej sztuki i jej uświęcenia, wnosi pełną dystynkcyi kulturę śpiewanego słowa, i to coś, co poza Rubikonem dzielącym wielkiego śpiewaka od... śpiewaka, ukazuje artystę — artystę wielkiego, artystę niepospolitego, który reprodukując już utworzone utwory, tworzy je na nowo. Takim jest Bandrowski. Słuchacz, porwany już u wstępu potęgą duchową jego produkcyi, zapomina o istnieniu różnych terminów śpiewaczych, jak emisya, timbre, ekspressya, dynamika i t. d., terminów których używając, tak się często nadużywa, lecz słyszy tylko objawienie czystej boskiej sztuki, przemawiającej doń przez usta swego wielkiego posłannika. Trudno nie chłonąć jego produkcyj z chciwością nie dającą się opisać. Słuchacza, reagującego na fizyczną część produkcyi, zdobywa Bandrowski przemożną siłą pięknego, we wszystkie kolory tęczy uposażonego materyału głosowego, brzmiącego dźwiękiem najszlachetniejszego metalu, a zstępującego w głąb duszy zasłuchanego. Słuchacza zaś pożądającego obok tych przymiotów, jeszcze i duchowych rozkoszy, rozbraja Bandrowski ogromem premedytacyi i poezyi w poezyi, tudzież nie dającem się opisać pogłębieniem duchowem przedstawianych utworów, w których każde słowo ilustruje mistrzowsko użyty ton, a zarazem każdy ton znajduje przepyszną ozdobę w słowie.

Bandrowski śpiewał wczoraj wiele. Dwa ustępy operowe, a to: Wagnera „Pieśń Zygfryda" i aryę z op. Masseneta „Mag" odśpiewał wprost bajecznie... W pieśniach, aczkolwiek śpiewał tego wieczoru tylko pieśni jednolite charakterem ogólnym, podziwialiśmy nietylko samo ich śpiewanie pełne siły, wyrazu, wdzięku, a nawet i finezyi w szczegółach, lecz także i w objęciu każdej całości. Każda bowiem z przedstawionych piosnek okazywała się w całości jako poemacik i jako klejnocik w nawskroś artystycznej oprawie, jaką jej dał towarzysz Bandrowskiego p. dr Fr. Bylicki. Z takim akompaniatorem, z takim towarzyszem-artystą, wierzę, iż można tworzyć wielkie rzeczy, można działać na tłumy inteligentnych słuchaczy i wywoływać takie zachwyty, jakie wywoływał wczoraj Bandrowski. Wielkiego śpiewaka słyszymy niestety tak rzadko, a występ jego, to nie tylko rozkosz i biesiada — to szkoła, to akademia, to bogactwo wzorów dla naszej śpiewającej i śpiewać się uczącej młodzieży i publiczności.

Byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie oddał słusznego uznania wybornej orkiestrze p. Lasseletzbergera, która wraz z swym przodownikiem, zasiadającym skromnie u pultu skrzypcowego, spełniała dyskretnie poruczone jej zadania.

Stanisław Bursa.

Ostatnie wiadomości.

— W sprawie traktatów handlowych oświadczył wczoraj kanclerz hr. Bülow w parlamencie niemieckim, że rząd ze względu na rokowania z Austro-Węgrami, które na razie przerwane zostały, odstępuje od przedłożenia parlamentowi już zawartych traktatów z Rosyą, Rumunią, Belgią, Szwajcaryą, Włochami i Serbią. Informacye atoli udzielone, przez rząd austro-węgierski uprawniają do nadziei, że i z tem państwem dojdzie do pożądanego porozumienia.

Niemcy, wywodził hr. Bülow dalej, mogą się zgodzić tylko na taki traktat, który da gwarancyę, że bydło niemieckie ochronione będzie przed niebezpieczeństwem zarazy. Także co do austryacko-węgierskich ceł importowych mamy życzenia, które spełnione być muszą w interesie naszego przemysłowego wywozu. Ponieważ wniesienie załatwionych już traktatów handlowych mogłoby przeszkadzać rokowaniom z Austro-Węgrami, traktaty przedłożone będą Izbie dopiero po Bożem Narodzeniu.

Wobec tego zaprzeczenia zaznacza „Fremdenblatt" z naciskiem, że jeżeli się porówna stosunki weterynaryjne w Austryi i niemieckie, porównanie nie wypadnie na korzyść Niemiec.

— Sejm finlandzki otwarty został wczoraj w Helsingforsie mową tronową, która dowodzi, że rząd carski liczy się obecnie do pewnego stopnia z panującem w tym krajn niezadowoleniem. Mowa zawiera bowiem pewne, jakkolwiek na razie tylko pozorne ustępstwa. Wyraziwszy na wstępie ubolewanie z powodu oporu „części" ludności finlandzkiej i zamordowania Bobrikowa, car oznajmia Finlandyi następujące postanowienia: Według rozszerzonego w Finlandyi zapatrywania, zmiana i częściowe zniesienie sześciu w ostatnim czasie wydanych ustaw, oraz podjęte do osiągnięcia tego kroki uchodzą za potrzebny warunek powrotu spokoju w kraju. Niektóre z tych ustaw mają na celu dostarczenie państwu środków do zgniecenia oporu przeciw państwu. „Te ostatnie są jednak przeważnie tymczasowemi i będzie mi przyjemność sprawiało zniesienie ich, skoro wojskowy gubernator Finlandyi doniesie mi, że stosunki nie wymagają już ich utrzymania. Natomiast ustawy o służbie wojskowej Finlandyi w zasadzie zachowają swój charakter. Aby jednak dokładnie unormować stosunek ustaw państwowych do lokalnego fińskiego ustawodawstwa, podjąłem kroki, aby uwzględniając propozycyę senatu fińskiego, opracowano projekt celem określenia tych ustaw. Wypowiadając zaufanie do waszego usposobienia, proszę Boga o oświecenie was".

„Ustępstwa" carskie są więc bądź co bądź zależne od — uznania gubernatora Finlandyi. Pytanie więc, czy Bóg tak „oświeci" Finlandczyków, jak tego car pragnie.

Kronika lwowska.

Lwów, 10 grudnia.

W lwowskiem „Ognisku kobiet" wygłosiła onegdaj odczyt p. Marya Turzyma z Krakowa. Mówiła o „zakazanym i zorganizowanym handlu dziewczętami". Po odczycie wywiązała się dłuższa dyskusya, która trwała do godziny 11 wieczór.

Jubileusz. Dyrektor „Instytutu ubogich chrześcian" (zakład istnieje we Lwowie od r. 1787) p. Wojciech Łukawski obchodził w tych dniach 25-lecie swej pracy. Komisya zakładu złożyła jubilatowi za jego pracę serdeczne podziękowanie.

Z autonomii powiatowej. Cesarz zatwierdził wybór Stefana Moysy Rosochackiego, właściela dóbr w Rudnikach, na prezesa i dra Mikołaja Krzysztofowicza, właściciela dóbr w Załuczu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Śniatynie.

Z Filharmonii. Koncert śpiewaka wiedeńskiej opery nadwornej dra Konrada Zawiłowskiego zgromadził we czwartek tłumy publiczności, która po każdym ustępie koncertu wyszczególniała sympatycznego śpiewaka hucznemi oklaskami. Dr Zawiłowski swój „program pieśni" ułożył bardzo zajmująco, a z odśpiewanych kompozycyj Brahmsa, Galla, Jachimeckiego, Massenet'a, Moniuszki, Niewiadomskiego, Rubinsteina, Schuberta, Schumanna, Wolfa i Żeleńskiego można było nabrać dostatecznego przekonania o wybitnych zaletach artysty.

Echa wiecu narodowego. Posiedzenie wydziału wykonawczego wiecu narodowego odbędzie się we Lwowie dnia 19 b. m. o godzinie 5½ po południu w sali posiedzeń magistratu z następującym porządkiem dziennym: 1) Ostatnie zebranie wydziału wykonawczego wiecu narodowego; 2) sprawa komitetu pracy narodowej. — Ponieważ na tem posiedzeniu ma być zakończoną działalność wydziału wykonawczego pierwszego Wiecu narodowego, a rozpoczętą organizacya i czynność komitetu pracy narodowej — pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków komitetu.

Termin do nadsyłania projektów na konkurs na artystyczny plakat dla biur pośrednictwa pracy, rozpisany przez Wydział krajowy, upływa z dniem 14 grudnia b. r. Projekty opatrzone godłem z dołączeniem koperty zawierającej nazwisko i adres autora należy przesłać pod adresem krajowego Biura pośrednictwa pracy w Wydziale krajowym.

Po odroczeniu Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z 10 grudnia).

Wiedeń. W gmachu parlamentarnym panuje dziś ruch i życie, jak gdyby odbyć się miało posiedzenie plenarne. Licznie zebrani posłowie omawiają żywo odroczenie Izby i prawdopodobne inne następstwa wczorajszego głosowania w komisyi budżetowej. Zapatrywania są podzielone. Podczas gdy jedni mniemają, że Izba napewno zostanie rozwiązana, przypuszczają inni, iż nic się nie zmieni, a parlament zwołany zostanie na nową sesyę w styczniu. Posłowie czescy uważają wynik wczorajszego głosowania za swoje zwycięstwo. Z czeskiej strony opowiadają, że namiestnictwo w Pradze przygotowuje już wszystko do nowych wyborów. Zdaje się też, że ci, którzy nie przypuszczają rozwiązania parlamentu, zapatrują się na położenie zbyt optymistycznie.

Koło polskie wobec sytuacyi.

Wiedeń. Dziś przed południem odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na którem toczyły się żywe obrady nad obecnem położeniem. W końcu uchwalono ze względu na ważność sytuacyi wydać osobny obszerny komunikat.

Prezes Koła, hr. Dzieduszycki, wygłosił mowę, w której oświadczył, że Koło głosowało za refundowaniem całej kwoty 69 milionów koron głównie z dwóch przyczyn: po pierwsze, aby rząd był w możności spełnić swoje obowiązki względem państwa i kraju, po drugie, ponieważ Koło zawsze było za parlamentarnem załatwieniem budżetu. Mowca zaznaczył dalej, że wprawdzie nie chce stawiać żadnej prognozy co do następnych wypadków, jednakowoż jest zdania, iż Koło powinno się liczyć z możliwością rozwiązania Izby i zarządzeniem nowych wyborów. Możliwość ta jest w każdym razie **bliższa, niż ustąpienie gabinetu.** Fakt, że stronnictwa niemieckie znalazły się razem wobec wczorajszego głosowania w komisyi budżetowej, nasuwa wniosek, że uczyniły to ze względu na wyborców i na bliskie może wybory. — Mowca zakończył życzeniem, aby Koło po ewentualnych nowych wyborach znalazło się w Izbie liczebnie w tymsamym składzie, co dotychczas.

Następnie toczyła się ożywiona dyskusya, w której wzięło udział wielu posłów. Większość ich wyraziła życzenie, aby prezes w ewentualnym czasie bezparlamentarnym czuwał nad tem, iżby rząd pamiętał o swoich zobowiązaniach względem Galicyi. Inni byli zdania, że rozwiązanie Izby nie może sprowadzić polepszenia sytuacyi. Posłowie ci żądali, ażeby prezydyum użyło wszelkich swoich wpływów i odwiodło rząd od zamiaru rozwiązania Izby.

W końcu przyjęto jednogłośnie następującą rezolucyę, zgłoszoną przez posła dra Byka:

„Koło wyraża przekonanie, że uruchomienie parlamentu, względnie polepszenie stosunków parlamentarnych, zawisło w pierwszym rzędzie od zmiany regulaminu Izby".

Wiedeń. W Kole polskiem przeważa przekonanie, że rozwiązanie Izby poselskiej napewno nastąpi.

Zwycięstwo Czechów.

Praga. „Narodni Listy" uważają wczorajsze głosowanie w komisyi budżetowej **za wielkie zwycięstwo Czechów** i wyrażają nadzieję, iż rozstrzygnie ono o losie gabinetu dra Koerbera.

Traktaty i sytuacya.

Wiedeń. Jeden z redaktorów „Neue Freie Presse" rozmawiał o sytuacyi z jednym z ministrów, który oświadczył mniej więcej, co następuje:

Podług mego zdania, ma rząd na razie jeden głównie, ważny i niedający się odroczyć obowiązek, a tym jest zawarcie nowego traktatu handlowego z Niemcami, naturalnie, o ile porozumienie w tej ważnej kwestyi okaże się możliwe. Zadanie to dominuje obecnie nad wszelkiemi innemi sprawami politycznemi. Nawet wczorajszy wynik głosowania w komisyi budżetowej, jakkolwiek sam w sobie wielkiej wagi, wchodzi wobec traktatu na dalszy plan.

Z tej przyczyny rząd nie może na razie powziąć żadnej decyzyi, a tem samem nie można nawet wziąć pod rozwagę ewentualnego rozwiązania Izby lub dymisyi gabinetu. Kwestye te załatwione będą po zawarciu traktatu lub definitywnem rozbiciu się rokowań traktatowych. Rząd znalazł się zresztą w tem położeniu, że wielkie stronnictwa polityczne oświadczyły się przeciwko niemu. W takiem położeniu odwołanie się rządu do wyborców jest niemożliwe. Z tej przyczyny rząd na razie szukać musi innych środków parlamentarnych, celem sanacyi stosunków.

Gdy się wyjaśni kwestya traktatów, rząd weźmie pod rozwagę, czy wypada mu wnieść prośbę o dymisyę? Jeżeli to uczyni, dymisya nie będzie miała na celu uzyskania ponownego votum zaufania monarchy, że wobec stanowiska cesarza nie ma nadziei, iżby obecny gabinet mógł dalej pozostać na stanowisku. Wówczas też cesarz powoła zapewne także mężów zaufania tych stronnictw do Rady koronnej, które głosowały w komisyi budżetowej przeciw refundowaniu.

Wszystko to jednakże nastąpić może dopiero po załatwieniu sprawy traktatu z Niemcami, a więc prawdopodobnie dopiero w styczniu 1905 r.

Z teatru wojny.

Przypuszczenia nasze, wyrażone we wczorajszym artykule, że także reszta okrętów rosyjskich w Porcie Artura nie zdoła ujść zupełnemu zniszczeniu, rychło się spełniły. Już wczoraj wieczorem nadeszły depesze urzędowe z Tokio, które donoszą, że do dnia wczorajszego zatopione lub zniszczone zostały, następujące jeszcze okręty rosyjskie: „Pallada", która położyła się na bok i zanurzyła dziobem pod wodę, „Giljak", ugodzony jedenastu pociskami, „Bojan" który palił się od godz. 12 do piątej po poł. i statek minowy „Amur". Ostatni trafiony czternaście razy, znikł pod wodą.

Flota portarturska przestała więc istnieć. Szkoda materyalna, jaką Rosya poniosła przez to, dochodzi licząc także poprzednio zatopione lub uszkodzone okręty, **400 milionów koron.**

O dalszych planach i zamiarach Japończyków rozmaite nadchodzą wieści. Jeden z głównych celów oblężenia Portu Artura został, bądź co bądź, osiągnięty.

Na polu walki w Mandżuryi nowe rzekomo stoczono walki, o których donoszą dzisiejsze telegramy.

Liczba wojsk rosyjskich na wschodzie dojść ma w styczniu do maksymalnej wysokości 500 000 ludzi. Siła ta podzielona będzie na następujące 3 armie: pierwsza (gen. Liniewicz) którą utworzą 1, 2, 3 i 4 korpus syberyjski; druga (gen. Grippenberg złożona z 4, 8 i 16 korpusu europejskiego i 6 korpusu syberyjskiego; armia trzecia (gen. Kaulbars) złożona z 10 i 17-go europejskiego i 5-go korpusu syberyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z 10 grudnia.)

Dakar. Rosyjski krążownik „Ural" przybył tutaj.

Londyn. Donoszą z Tokio: W walce dnia 30 listopada około „Wzgórza 300 metrów" padł drugi syn generała Nogi. Starszy syn generała poległ w bitwie pod Naoszao.

Z widowni wojny w Mandżuryi.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Tientsinu: Generał Oku przez trzydniowe **bombardowanie zniszczył pozycye rosyjskie** na wyspach na rzece Liao w oddaleniu 60 kilometrów od Liaojangu. Rosyanie opróżnili te pozycye, zostawiając **znaczne zapasy broni** i żywności, poczem ostrzeliwali linie japońskie **i wywołali pożar w magazynach prochu. Japończycy mieli stracić 5000 ludzi.** (Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem. Przypisek redakcyi).

Cel osiągnięty.

Londyn. Donoszą tu, że w głównym sztabie japońskim postanowiono teraz, po zniszczeniu floty rosyjskiej, **odstąpić od dalszych ataków na Port Artura** i ograniczyć się do ścisłego osaczenia twierdzy, ażeby ją **głodem zmusić do poddania.** Główny cel oblężenia, zniszczenie floty rosyjskiej, został osiągnięty.

Głód i choroby.

Londyn. Biuro Reutera donosi z głównej kwatery armii oblężniczej koło Portu Artura. Rosyjscy jeńcy opowiadają, że **zapasy żywności** Portu Artura **są niedostateczne.** Garnizon otrzymuje znacznie **zmniejszone racye,** złożone jedynie z chleba i mąki, zmieszanej z grubszemi gatunkami żyta. Oficerowie otrzymują **dwa razy tygodniowo mięso końskie.** Z powodu złej wody do picia **panuje tyfus i dysenterya.** Świeżych jarzyn niema, **konserwy wyczerpane.** Zapasy prawdopodobnie za miesiąc się skończą.

Przygotowania dla floty baltyckiej.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Amerykański poseł w Tokio otrzymał zawiadomienie od wicekonsula w Nagasaki, że ze strony Japonii wydano **ostrzeżenie dla okrętów,** aby przejeżdżając koło Formozy, trzymały się w oddaleniu 20 mil od jej wybrzeży zachodnich.

Dobra rada.

Frankfurt. Z Londynu donoszą do „Frankfurter Zeitung", że znawcy stosunków wojennych na morzu są zdania, iż obecnie, po zniszczeniu reszty floty rosyjskiej w Porcie Artura, gdy port ten od strony morza stoi niemal otworem (?) dla Japończyków, Rosyi nie pozostaje nic innego, **jak natychmiast odwołać flotę bałtycką.** Dopóki bowiem Władywostok będzie zamarznięty, admirał Rożdiestwieński **nie będzie miał żadnej podstawy operacyjnej, a w takich warunkach nie może się odważyć na zmierzenie się z flotą japońską na pełnem morzu.** Natomiast eskadra admirała Togo, zwolniona obecnie z obowiązku blokowania Portu Artura, ma wszelkie korzyści po swojej stronie. Admirał Rożdiestwieński najlepiejby uczynił, gdyby, jeśli już nie może wrócić do Rosyi, zawinął gdzie do portów neutralnych i w ten sposób ocalił swoją flotę **od grożącego jej niechybnie zniszczenia.**

Carskie dary.

Londyn. Od cara Mikołaja nadeszły podarunki dla oficerów załogi okrętu angielskiego „Talbot" za pomoc udzieloną podczas zatonięcia „Wariaga" i „Korejeca". — Równocześnie przysłał car 500 funtów szterlingów na fundusz pensyjny marynarki angielskiej.

Katastrofa kolejowa.

Petersburg. Szef kolei transbajkalskiej donosi pod datą 8 b. m.: Na kolei bajkalskiej nastąpiło zderzenie się pociągu towarowego z pociągiem specyalnym, którym jechał wódz pierwszej armii mandżuryjskiej br. Kaulbars. Maszynista pociągu towarowego jest ranny.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 10 grudnia.

Gödölö. Cesarz wyjechał dzisiaj o godz. 4½ do Wiednia.

Praga. W uniwersytecie czeskim ogłoszono odezwę senatu do studentów czeskich z wezwaniem, aby się powstrzymywali od demonstracyj ulicznych.

Helsingsfors. Ani podczas otwarcia Sejmu, ani też później nie przyszło do żadnych rozruchów.

Zamknięcie uniwersytetu w Wiedniu.

Wiedeń. Uniwersytet tutejszy będzie zamknięty do Nowego Roku. Studentów niemieckich ogarnia z tego powodu coraz większe roznamiętnienie, tak, że zanosi się na nowe wybryki z ich strony. Natomiast studenci nie-niemieccy: słowiańscy, rumuńscy i włoscy, zamierzają poczynić wspólnie kroki w celu obrony swoich praw.

Trzęsienie ziemi.

Salcburg. W nocy ze środy na czwartek nastąpiło silne trzęsienie ziemi w Bischofshofen o godzinie 2 i trwało 2 sekundy wśród podziemnego huku i grzmotu. Było to trzęsienie faliste z zachodu na wschód. Wiele domów zarysowało się.

Walka stronnictw na Węgrzech.

Budapeszt. Komitet opozycyjnej koalicyi odbył posiedzenie, na którem wypowiedziano zdanie, że prezydent Sejmu Perczel przez naruszenie regulaminu okazał się niegodnym zaufania i że w przyszłości prezydentura Perczela uważaną jest za moralną niemożliwość.

O konstytucyę.

Petersburg. Rezolucya, powzięta na zgromadzeniu adwokatów, opatrzona podpisami sześciu pełnomocników, wybranych na zgromadzeniu, wczoraj dnia 9 b. m. doręczona została ministrowi spraw wewnętrznych, ks. Mirskiemu.

Utrzymuje się pogłoska, że wielki książę Sergiusz i minister sprawiedliwości zamierzają się podać do dymisyi.

Śmierć Syvetona.

Paryż. Na życzenie rodziny, pogrzeb Syvetona odbędzie się w zupełnej cichości. Na grobem mówić będzie prezes ligi patryotycznej, Lemaitre. „L'Anterne" donosi, że coraz bardziej zyskuje na prawdopodobieństwie przypuszczenie, że Syveton popełnił samobójstwo.

Zwycięstwo Combesa.

Paryż. Oficyalna lista głosowania nad wczorajszym porządkiem dziennym, wyrażającym zaufanie dla Combesa, wykazuje 295 głosów za i 260 głosów przeciw. Dzienniki radykalne uważają to za wielkie zwycięstwo Combesa.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. Oba kluby radykalne zgodziły się na utworzenie gabinetu umiarkowanego z Pasiczem na czele.

Belgrad. Pasicz przedstawił następującą listę: On sam sprawy wewnętrzne, Pacu finanse, gen. Putnik wojnę, Radovanovic handel, Nikolic oświatę, Milovanovic sprawiedliwość.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 10 grudnia.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 674·50. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 804·50. Akcye Anglobanku 286·25. Akcye Unionbanku 558·50. Akcye Länderbanku 450·—. Akcye Bankvereinu 558·—. Akcye Bodencredit 969·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 546·—. Akcye kolei państwowych 648·50. Akcye kolei południowej 88·50. Akcye kolei Elbethal 416·25. Akcye kolei północnej 5455·—. Akcye kolei czerniowieckiej 579·—. Akcye Alpiny 490·—. Akcye Rima Muranyi 514·50. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2351·—. Akcye Fabryki broni 584·50. Akcye Tureckie tytoniowe 331·75. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 1085·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 97·95. Renta majowa 100·05. Renta koronowa austryacka 100·25. Renta koronowa węgierska 98·10. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·10. 4% Listy Banku hipotecznego 98·80. 4½% Listy Banku hipotecznego 101·40. 5% Listy Banku hipotecznego 112·—. 4% Listy Banku krajowego 99·40. 4½% Listy Banku krajowego 101·90. 5% komunalne obligacye Banku krajowego 102·60. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99·80. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 99·45. 4% Pożyczka miasta Lwowa 97·70. Losy tureckie 131·—. Marki 117·60. Ruble 253·50.

Usposobienie: Po cichem przebiegu zamknięcie przez berlińskie sprzedaże uciskane.

Cukier 84·00—84·10 spokojnie. Spirytus 50·00—50·40 niezmieniony. Nafta niezmieniona.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya czasopism 3328 4 5

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

wydała nakładem własnym i poleca

Nowości muzyczne:

	Koron
Hock J. N. **Dwa oberki** na fortepian	1·—
Friedman Igr. Op. 14. **Quatre Novelletes,** zesz. I i II po	2·—
Jachimecki Zdzisł. **Powój,** sł. A. Asnyka	1·80
Noskowski Z. **Do Braci Słowian** a) wyd. na 4 gł. męskie	1·20
b) na 1 głos z fortepianem	1·50
Raczyński B. **Pieśni,** słowa Lucyana Rydla	2·50
Swierzyński M. **Jakoś mi tęskno,** na 1 głos z fort.	1·20
— **Pieśni ludowe**	2·—
— **Wlazł kotek na płotek,** słowa Bełzy	1·20
— **Przepis na całuski,** słowa A. P. Walczyk do śpiewu	1·—
Wroński A. **Marzenia uśpionego chloroformem.** Walce. Op. 186	2·40
— **Górą chirurgia.** Op. 187. Mazury	1·—
Zeleński Wł. **Dwie pieśni:** 1) Preludyum, 2) Szkoda ty serce	1·80

Dom murowany

składający się z 4 ubikacyj i ogrodu w Zwierzyńcu pod l. 211 jest **do sprzedania.** Wiadomość: Boczarski, Kraków, ul. św. Tomasza 31. 3406 4 4

PATENTY na wynalazki wyjednywa we wszystkich państwach

Inżynier St. Dzbański

3246 przysięgły rzecznik patentowy 7 9

Wiedeń, VII., Lindengasse 2.

(w pobliżu c. k. urzędu patentowego)

W komis. Zakładzie SPRZEDAŻY i KUPNA H. Teleszniekiej

przy ul. Szewskiej Nr. 10, I. piętro,

są tanio do nabycia: Garnitury mebli salon w stylu „baroc", „renesans", „secesya" i t. p. Kilka sypialni i jadalni stylowych. Sekretarki Zegary (antyki). Świecznik piękny wenecki, Szachy z kości słon. artystycznie rzeźb., Obrazy stare, Lustra (antyk). Kandelabry srebrne i z bronzu antyk i nowoczesne, kilkanaście przedmiotów mah., 2 Fortepiany dobre, Biura, Salonki i t. p., Salon kompletnie urządzony mahoniowy kryty adamaszkiem w stylu „Empir", 2 Szafy mah. ładne. Garderoba męska i damska. Piękną bibliotekę z czarnego drzewa inkr. szyldkretem składającą się z szafy, biura, kanapy, 2 foteli, 4 krzeseł, lustra i stolika.

Zakład przyjmuje powyższe przedmioty w komis. 1962 46 0

Kaszlesz?

To zażywaj tylko nie mające równych sobie, przez lekarzy polecane

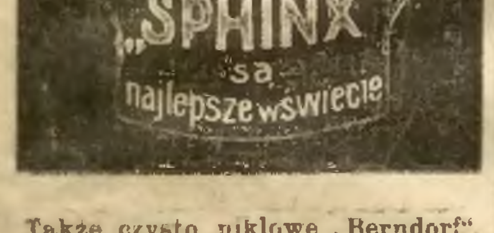
Eberenzowskie piersiowe karmelki

GLORIA

wyrabiane z czystym wyciągiem słodowym

Paczki po 20 i 40 h.

Mają na składzie: Apteka pod Aniołem W. Grabowskiego, apt. K. Wiszniewskiego, drogerya F. Zopotba 2979 7 16



Także czysto niklowe „Berndorf".

Wyłączny skład fabryczny

Tom. Górecki, Kraków.

2704 Cenniki na żądanie. 13 15

Tysiące podziękowań



z całego świata zawiera objaśniająca i bardzo pouczająca **książka jako domowy poradnik o balsamie i maści centyfoliowej aptekarza A. Thierrego** jako o środkach nie dających się niczem zastąpić. Opłacona przesyłka tej książeczki po otrzym. 35 hal. (także znaczkami listow.) Zamawiając balsam, otrzymuje się książeczkę za darmo. 12 flaszek małych lub 6 dużych balsamu 5 kor., 60 małych lub 30 dużych 15 kor. opłatnie wraz ze skrzynką i t. d. — 2 słoje maści centyfoliowej opłatnie wraz ze skrzynką 3·60 kor. Należy adresować:

Apotheker A. THIERRY in Pregrada

3363 **bei Rohitsch-Sauerbrunn.** 3 52

Fałszerzy i sprzedających naśladowania mych jedynie prawdz. wytworów proszę mi podawać, abym ich mógł ścigać przez sąd karny.

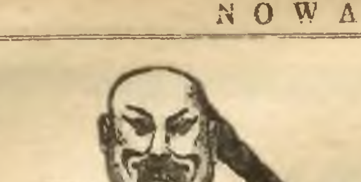
Pierze gęsie!

nowe niedarte:	1/2 klg.	szarego	ct.	15
	1/2 „	białego	„	30
nowe darte:	1/2 „	szarego	„	35
	1/2 „	białego	„	50

przesyła począwszy od 5 klg. i wyżej za pobraniem pocztowem 3437 2 2

J. Haldek

w PRADZE, ul. Tyńska L. 17.



Za darmo

otrzyma każdy na żądanie nasz

„INTERESSANTER UNIVERSAL-KATALOG"

z przeszło 1500 odbitkami, który jest koniecznym przy kupnie wszelkiego rodzaju towarów do codziennego użytku i **zajmujących nowości.** Wystarcza karta korespondencyjna z podaniem dokładnego adresu, poczem **„Interessanter Universal Katalog"** zostaje **wysłany opłatnie** przez firmę 2974 5 6

Henryk Kertész, Wiedeń, I., Fleischmarkt 18—309.

Drzewo opałowe

łupane sosnowe	29 K	
krąglaki sosnowe grube	**24** „	wyjątkowo
krąglaki sosnowe cienkie	**20** „	„

za 4 mprz = 1 sąg miary lasowej, opłatnie w wagonie na stacyi Kraków.

Bukowe łupane z dostawą do domu 31 K.

Wagonowe, lub na drzewo bukowe mniejsze zamówienia przyjmuje i wysyła za zaliczką, o ile zapas starczy, **Nadleśnictwo Dóbr Hrabstwa tenczyńskiego** w Tenczynku koło Krzeszowic. 3378 3 8

Na 6-miesięczną próbę

wysyłam każdemu słynny w świecie, jedynie prawdziwy **systemu kotwicowego** 2562 8 10

Tylko złr. 2·— z futerałem i łańcuszkiem



patent. zegarek remontoar Roskopfa

z oryginalną plombą

36 godzin idący, z emaliowaną tarczą, z imit. czarnemi stalowemi lub niklowemi kopertami i zobowiązuję się przyjąć go napowrót w ciągu 6 miesięcy i pieniądze zwrócić bez żadnego potrącenia. **Tysiące pism z uznaniem** uzasadniają rozgłos moich mocnych zegarków Roskopf. **3 letnie pisemne poręczenie.** Oryginalne ceny wraz z łańcuszkiem i futerałem: **1 zegarek 2·— złr., 3 zegarki 6 złr.** Z podwójnemi kopertami 3·40 złr. z obrazem N. Pana, c. k. orłem państwowym, pięknem obrazkiem z polowania lub krajobrazem o 15 ct. więcej.

Wysyła za zaliczką główny skład **fabryki zegarków I. S. Roskopf**

Max Böhnel, zegarmistrz, **Wieden, IV 10. Margarethenstrasse 38.**

dostawca c. k. urzędników państwowych

Największa i najstarsza firma. Założona w r. 1840. Najwyższe odznaczenie „Grand Prix" i złotym medalem w Paryżu 1904.

Ostrzeżenie! Strzedz się blaszanych zegarków Roskopf, zachwalanych przez małych zegarmistrzów i przekupniów i nie dać się zbałamucić krzykliwą reklamą. Uważać na tę od 64 lat istniejącą firmę.

Pożyczki na losy i papiery wartościowe

daję w każdej wysokości pod przystępnemi warunkami. **Spłata naraz lub ratami miesięcznemi.**

Kupno losów

i ich natychmiastowa odsprzedaż na raty miesięczne.

Losy, które u mnie sprzedano, można zaraz nabyć napowrót na małe spłaty miesięczne. Właściciel rozporządza w ten sposób całą wartością kursu po potrąceniu jednej raty, zatrzymuje prawo gry swych losów i może je łatwo napowrót nabyć. Propozycye wysyłam chętnie bezpłatnie.

Sprzedaż losów na miesięczne spłaty.

Wszystkie losy oddzielnie lub w grupach, podług życzenia zestawionych, sprzedaję bardzo tanio na raty miesięczne. 2877 9 10

Edward Urban

Dom bankowy, Berno (Morawskie), Wielki Plac 23—25 (w domu własnym) założ. w r. 1869.

Rzetelnych stałych pośredników potrzebuję wszędzie. Ceny umiarkowane i dobra prowizya.

KOCHANI RODZICE!

Proszę! Bardzo proszę! **kupcie mi jednę z grup tak pięknie zestawionych zabawek, bawił(a)bym się niemi tak pięknie, są i dla chłopców i dla dziewcząt, można niemi obdzielić i kilkoro, wyjdzie to w ten sposób bardzo tanio.**

Grupa dla chłopców

(dla każdego wieku)

piękna szkoła rysunków z wzorami,
laterna magica (latarnia czarodziejska) z 6 obrazami,
piękny wózek z koniem,
całkowita pracownia stolarska,
gra w kostki (bardzo pouczająca),
piękna gra towarzyska (bardzo zajmująca),
piękny bęben metalowy wraz z pałką,
cały pociąg kolejowy, na szynach (sam jadący),
cała drukarnia (każdy może sam drukować),
karabinek repetyerowy,
szabla oficerska,
trąbka myśliwska.

razem 12 zabawek tylko K 10·—

opakowanie K 1·—

Grupa dla dziewcząt

(dla każdego wieku)

pięknie ubrana lalka,
piecyk dający się ogrzewać z naczyniami i całe gospodarstwo kuchenne,
wspaniałe umeblowanie,
karton z rozpoczętą robótką do wykończenia,
piękna waga kuchenna, całkowita,
zupełna gra w domino (45 kamieni),
lalka składana, która siedzi, stoi i daje się myć,
torebka ręczna,
pluszowy pamiętnik (bardzo wspaniały),
karton z całym serwisem porcelanowym

razem 12 zabawek tylko K 10·—

opakowanie K 1·—

Wszystkie te wymienione przedmioty mają co najmniej trzy razy większą wartość; sprzedajemy te grupy poniżej ceny kosztów i dobrze zamówić spiesznie, gdyż te wspaniałe grupy z powodu świąt wnet zostaną rozprzedane.

W celu dalszego polecenia nas, pozwalamy sobie dołączyć **małą niespodziankę.**

Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

największy wiedeński dom wysyłkowy

„Magasin Exquisite"

Wiedeń, IX., Währingerstrasse 63. 3284 2 2

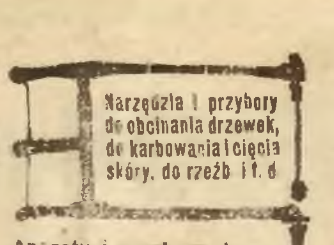
Na 30 dni do obejrzenia

wedle warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zamawiającej wysyłam za pobr. moją **„Volksfreund-Harmonika"** Nr 663, aby każdego przekonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada niełamliwe pod gwarancyą sprężyny spiralne nietylko dla klawiszów, lecz także dla basów i klap wentylowych, dalej 16 klawiszów, 2 rejestry, podwójny strój, 48 tonów, trzy rzędy trąbek, politurowana na barwę mahoniu, czarne listwy z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny miech, metalowe ochraniacze narożników i przytrzymacz, wielkość 31:16 cm. i kosztuje **4 złr. Szkołę gry do wyuczenia się bez czyjejkolwiek pomocy dołącza się do każdej harmoniki gratis.** Tańsze i mniejsze harmoniki do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzieci po złr. 1·80, 2·—, 2·20, 2·40. Lepsze harmoniki po złr. 4·50, 5, 6, 7, 8, opisane w moim cenniku. **Moje harmoniki nie podlegają żadnym opłatom clowym, wszystkie bowiem są wyrobem czeskim,** prosimy na to zwrócić uwagę. **Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona — lub zwraca się pieniądze.** Wysyłka za pobraniem przez **„Erzgebirgisches Musikwaaren-Versandthaus"**



Hanns Konrad w BRÜX Nr 1363 (Czechy).

Wielki bogato ilustrowany cennik z przeszło 300 rysunkami wysyłamy każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 3402 2 10



Aparaty i przybory do **fotografowania.**

PRZYRZĄDY do WYPALANIA

na drzewie, sztyfciki platynowe, farby, wzory, i t. d.

WYROBY z DRZEWA

do wypalania i malowania

Wiedeń, I., Bier et Schöll, Tegetthoffstr. 9.

Przybory do **malarstwa** akwarelowego, olejnego, emaliowego, na porcel., szkle, drzewie, suchego, nakrap. gobelinów. i t. d.

Przy zamawianiu cenników prosimy o podanie działu. 3017 5 6

30% oszczędzi każdy na binoklach, okularach i t. d., kupując je u firmy: 3235 3 0

T. ARMATYS

optyk i mechanik

Kraków, Grodzka 6.

P. P. c. k. Urzędnikom, Akademikom i Studentom jeszcze 10% opustu.



Rzymski ogień

w proszku (prawdziwy) do oświetlania żywych obrazów, pochodnie bengalskie, żywiczne i inne, oraz **wszelkie ognie sztuczne.** Adresować: 3298 6 8

M. Mądrzykowski

konc. pyrotechnik.

Kraków, ul. Łobzowska 43.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są tak znane i tak ulubione, że właściwie nie potrzebują żadnego dalszego polecania: **są one od lat 25 najmilszą dla dzieci zabawką,** z której przez dokupienie zupełnie odpowiednich **skrzynek dopełniających,** można utworzyć coraz więcej zajmującą i coraz więcej pouczającą zabawkę. Od kilku lat można każdą kotwiczną skrzynkę budowlaną także systematycznie dopełniać przez prędko polubione patentowane

Kotwiczne skrzynki mostowe,

tak, że dzieci po dokupieniu takiej skrzynki wystawiać mogą także wspaniałe żelazne mosty. Bliższe szczegóły znajdują się w ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych, który na żądanie chętnie się wysyła, i który zawiera liczne, **bardzo zajmujące oceny z wszechświatowej wystawy w St. Louis.**

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i **kotwiczne skrzynki mostowe,** jakoteż **kotwiczne zabawki mozaikowe** i inne bardzo zajmujące **składanki** są do nabycia we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od kor. —·75, 1·50, 3·— i wyżej. Z powodu jednak licznych naśladownictw, trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i żadnej skrzynki **bez** sławnej marki ochronnej **nie przyjmować jako nieprawdziwej;** byłoby rzeczą nierozsądną **wydawać naprózno** pieniądze na **lichе naśladownictwo.** Kto lubi muzykę, niech też zażąda cennika słynnych instrumentów muzycznych Imperator i Libellion.

F. AD. RICHTER & Cie.,

król. nadw. i szambelańscy dostawcy.

Kantor i skład: I., Operngasse 16, WIEDEŃ.

Fabryka XIII/1 (Hietzing). 3225 5 7

Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Petersburg, Nowy Jork.

Bardzo wielka defraudacya.



Nr 133. — Tylko 7 złr. 25 ct.

Na 5 milionów franków popełnili defraudacyę Bracia Bronge, właściciele największej fabryki zegarków w Szwajcaryi, i zniknęli. Cały zapas pozostałych po nich samych znakomitych precyzyjnych zegarków rozmaitej jakości przesłano na życzenie wierzycieli w celu natychmiastowego wysprzedania o 60% niżej cen fabrycznych do głównego magazynu pod firmą

Aleksander Landau

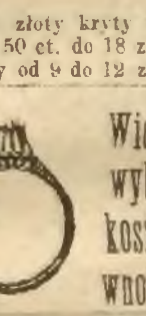
zegarmistrz dyplomowany w Krakowie, Stradom 2.

Sprzedaje i wysyła pod 4-letnią piśmienną gwarancyą wyłącznie lepsze zegarki po cenach do dziś niesłychanie niskich, np. zegarek „Roskopf" z nadzwyczaj trwałem i znakomitem wnętrzem precyzyjnem kryty, o 3 bardzo silnych srebrnych kopertach urzędownie cechowanych, z elegancką i artyst. grawurą, jak obok odbitka Nr 133, który kosztował przedtem 18 złr., obecnie za złr. 7·25, nadzwyczaj dobre 8·50 do 9·90, prawdz. niklowy Roskopf kolejowy Nr 810 złr. 2·50, z patentem najlepszy złr. 5·75, damskie srebrne od złr. 3·75 i wyżej, złote od 12 złr. i wyżej, budziki ameryk. od złr. 1·20 itd., wahadłowe ścienne od złr. 3·50, obrączki ślubne, 14 kar. pierścienie zaręczynowe itd. nadzwyczaj tanio, niestosowne wymieniam lub zwracam pieniądze. Cenniki polskie na żądanie za darmo i opłatnie. 3104 6 0



Nr 132 złoty kryty od 14 złr. 50 ct. do 18 złr., otwarty od 9 do 12 złr.

Nr 131 srebrny kryty 5 złr. 50 ct., otwarty 4 złr. 75 ct.



Wielki wybór kosztowności!



OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM!

Ja niżej podpisany Henry de Mauduit oświadczam i stwierdzam własnoręcznym podpisem, że bibułka do papierosów ze znakiem:

„Le Griffon"

jest prawdziwym wyrobem francuskim.

Ta powszechnie znana bibułka jest bardzo ceniona dla swych wybitnych własności, których w takim stopniu nie posiadają ani żaden francuski, ani też inne wyroby. Każdą bibułkę można bardzo łatwo rozpoznać po tym charakterycznym **„Znaku Griffon".**

Każda bibułka z tym znakiem jest wyrobem mojej fabryki w Kérisole pod Quimperlé (Finistère) we Francyi i wysyła się ją od czasu istnienia tej marki t. j. od 18 lat (styczeń 1886 r.) **wyłącznie firmie:**

Jac. Schnabl & Comp.

Oświadczenie to złożone w Kérisole zgodne jest zupełnie z prawdą

Dnia 12 grudnia 1900 r. *Henry de Mauduit* m. p.

Vu pour légalisation de la signature de Mr. Henry de Mauduit apposée ci-dessus.
Quimperé, le 12. Décembre 1900.

Le Maire:

Richard m. p.

Vu par nous, Préfect du Finistère pour légalisation da la signature de M. Richard, Maire de Quimperlé.
Quimperlé, le 17. Décembre 1900.

Pour le Préfect:

Le Secrétaire Général délegué
Menard m. p.

Vu pour legalisation de la signature de M. Menard, Secrétaire général.
Paris, le 19. Décembre 1900.

Pour le Ministre de l'Intérieur

pr. le chef du bureau du secrétairat délegué.
E. Kussol m. p.

Le ministre des affaires etrangères certifie véritable la signature de M. E. Kussol

Pour le Ministre.

pr. le chef du bureau délegué
E. Korpel m. p.

Vu pour légalisation de la signature du ministère français des affaires etrangeres apposée ci-contre.
Paris, le 19. Décembre 1900.

Pour l'Ambasade d'Autriche-Hongrie:

Czernin m. p.

5184 3 5

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM!



Jako najpiękniejszy **Podarek gwiazdkowy** polecam swą NOWOŚĆ: **Laterna magica** ze **ścianami majolikowemi,** zadziwiająco piękną, praktyczną, oraz swe

elektr. skrzynki doświadczalne

zajmujące i pouczające. — Tylko rzetelne wykonanie mechaniczne. Ilustrowane katalogi za darmo, opłatnie. 3390 3 4

M. Schurr, fiz.-mech. pracownia, Wiedeń, IV., Schaumburgergasse 7 a.

ZE SPRAW GIEŁDOWYCH.

Wiedeń, dnia 10. grudnia 1904.

Wesołe usposobienie, pomimo niezawierania żadnych transakcyi, z czego wyłączyć należy niektóre papiery, utrzymało się tego tygodnia bez przerwy. Cała uwaga rynku skupiona jest tak teraz jak i przedtem w pierwszym rzędzie koło układów handlowych i gdyby nawet w tym względzie była jeszcze ta lub owa trudność do przezwyciężenia, to przecież w kołach finansowych utrzymuje się silna nadzieja, że ukończenie układów nastąpi w niedługim czasie.

Spodziewają się wszyscy od przyszłej ery cłowo-politycznej intensywnej ochrony cłowej dla przemysłu, a w dalszem następstwie żywszej czynności w tworzeniu nowego przemysłu. Mając to w pamięci, giełda zwraca uwagę na papiery bankowe, przyczem obok obydwóch akcyi kredytowych, doznają pieczy szczególnie akcye Banku związkowego. Ciągłe podnoszenie się kursu walorów żelaznych w Niemczech i w Ameryce uważane jest za wyraz pomyślnego rozwoju przemysłu żelaznego. Z wielkiem zajęciem śledzi się tu znaczne usiłowania, które zmierzają do międzynarodowej organizacyi produkcyi żelaznej. W ostatnich dniach przyszło do porozumienia między niemieckim związkiem wyrobów stalowych z jednej strony, a z francuskim i belgijskim przemysłem z drugiej strony, dotyczące rynków zbytu; otóż słychać, że podobne okłady toczą się także i w Ameryce. Rozchodzi się tu w pierwszym rzędzie o rodzaj światowego trustu w przemyśle żelaznym, z którego bez wątpienia także swojski przemysł żelazny musiałby mieć korzyść, zwłaszcza, że wskutek układów z niemieckiemi fabrykami musiałby pośrednio należeć do tego trustu. Nadzwyczaj żywe transakcye w walorach żelaznych, szczególnie w Alpinach w „Prager Eisen“, w czeskich Montanach i Rima, zmiejszyły się znacznie w ciągu ostatniego tygodnia w skutek licznych zrealizowań zysku, ale pełne otuchy usposobienie zgoła nie uległo zmianie.

Na rynku bankowym i wekslowym skupiały na siebie uwagę obok akcyi węgierskiego banku kredytowego, które w wielkiej ilości wzięto z rynku na uchwalone podwyższenie kapitału na rachunek budapeszteński, także akcye wiedeńskiego Banku związkowego i dolno-austryackiego Towarzystwa eskomptowanego.

Pierwszym wyszło na dobre berlińskie kupno i pogłoski o zwiększonej dążności do podwyższenia kapitału, drugim, pogłoski o przygotowującym się interesie przemysłowym.

Na rynku transportowym panował wielki zbyt.

Na rynku przemysłowym walory żelazne doznały małego uszczerbku. W poszczególnych walorach budowlanych i cementowych, nastąpiło po początkowem szybkiem podnoszeniu się kursu zrealizowanie zysków. Rynek zakładowy dobrze się trzymał. Dewizy i waluty nie uległy zmianie.

Dom bankowy i wekslowy Ignacy Urbach.

* * *

Fachowych rad, jak również wyczerpujących wyjaśnień o papierach lokacyjnych i spekulacyjnych, udziela się chętnie bezpłatnie, zlecenia zaś giełdowe załatwia się natychmiast, pod najdogodniejszymi warunkami za umiarkowanem pokryciem i tanim procentem. Pokrycie wynosi na każdorazowe zamknięcie giełdy (25 sztuk):

Akcye kredyt.	K 1000	Kolei państw.	K 1250
Węg. kredyt.	K 1500	Alpiny . . .	K 1250
Banku związ.	K 1000	Rima . . .	K 1250
Banku krajów.	K 1000	Losy tureck.	K 500

a przy wszystkich innych walorach 10 do 15% wartości podług kursu, stosownie do jakości danych efektów.

DOM BANKOWY I WEKSLOWY IGNACY URBACH

WIEDEŃ, IX 3, Währingerstrasse Nr. 37.

Nr. Telefonu 16.018. — Nr. rachunku poczt. Kasy oszczędn. 852.633. 3519 1 0

Z powodu kończącego się sezonu

ZA POŁOWĘ CENY.

CUDOWNY INSTRUMENT!

Tylko dopóki starczy zapas.

Nowość!



„TROMBINO".

Dmąc, wygrywa się bez nauki

i bez znajomości nut **natychmiast** najpiękniejsze pieśni, tańce, marsze, jak: „Trębacz z Säkkingen", „Nie gniewaj się", „To jest lube dziewczę", „Kto nam zaufa" Straussa, „Przy wieczerzy", „Poczta w lesie", „Marsz Radeckiego", „Hasło myśliwskie", „Dziewczę me", „Bądź pozdrowiona nocy, co nas podsłuchujesz", „Majowy wietrzyk" i jeszcze przeszło 800 innych doborowych kawałków muzycznych na naszej nowo wynalezionej 18-tonowej, doskonale i pięknie wykonanej niklowej trąbce:

„TROMBINO".

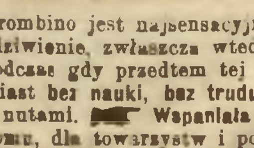
Trombino jest najsensacyjniejszym wynalazkiem teraźniejszości i wywołuje wszędzie wielkie zdziwienie, zwłaszcza wtedy, gdy kto w towarzystwie naraz wystąpi jako wirtuoz trombinowy, podczas gdy przedtem tej biegłości nikt nie przeczuwał. **Setki melodyj można grać natychmiast bez nauki, bez trudu i bez natężenia**, przez samo założenie należących do tego pasków z nutami. **Wspaniała muzyka o pięknym, silnym tonie.** Bardzo piękna zabawka dla domu, dla towarzystw i podczas uroczystości. Na wycieczkach piechotą, na kole, wozem lub łódką, **bardzo wesołe towarzystwo.** Można grać do tańca i przy śpiewie. Trombino kosztuje z łatwą do pojęcia wskazówką **tylko teraz krótki czas:**

I. rodzaj, bardzo pięknie niklowany, o 9 tonach . . . . . zlr. 2·50
II. rodzaj, bardzo pięknie niklowany, o 18 tonach . . . . . zlr. 4·90

Paski z nutami do I. rodzaju **20 ct.**, paski z nutami do II. rodzaju **35 ct.**

3387 3 6 Wyłącznie sprzedaje za zaliczką:

Henryk Kertész, Wiedeń, I., Fleischmarkt Nr. 18—901.



Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy **Gramofonów i Fonografów** 3180 4 5

JOZEFA WEKSLERA

w Krakowie, ul. Grodzka l. 71,

poleca w bardzo wielkim wyborze **GRAMOFONY, FONOGRAFY, płyty i walce najnowszych zdjęć.**

Ceny bardzo przystępne. Cenniki darmo i opłatnie. Wymiana używanych płyt. Części składowe zawsze na składzie. Reperacye wykonuje dokładnie i szybko po cenach umiarkowanych.

Najpiękniejsze
podarki gwiazdkowe i noworoczne

przedstawia nasz skład obficie zaopatrzony w materye wełniane i jedwabne, w aksamity, barchany, flanele, materye do prania, bieliznę i t. d., **tylko w istotnie dobre, trwałe, modne gatunki**, które wskutek wielkiego u nas okolicznościowego **gwiazdkowego pokupu** sprzedajemy **po istotnie niezmiernie zniżonych cenach.**

Zażądać przeto korespondentką naszego

Okolicznościowego zbioru próbek

jak również naszego ilustrowanego

wspaniałego katalogu gwiazdkowego,

który właśnie się pojawił i obejmuje przeszło tysiąc odbitek najnowszych i najpiękniejszych podarków gwiazdkowych i noworocznych i innych przedmiotów. Przesłanie następuje **zupełnie bez kosztów.**

Grand-Magasin „AU PRIX FIXE" Wiedeń Graben Nr. 15, Kammer & Schlesinger. 3507

Filipa Neusteina pocukrzone przeczyszczające pigułki

sławne od dawna i przez znakomitych lekarzy

polecane jako lekko przeczyszczający i rozwalniający środek,

nie przeszkadzają trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Słodycz tych pigułek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.

Pudełeczko z 15 pigułkami kosztuje 30 hal., zwój z 8 pudełkami, zawierający więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 kor.

Po otrzymaniu 2 kor. 45 hal. opłacona wysyłka jednego zwoju.

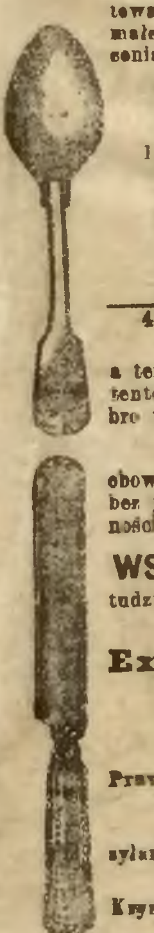
Należy żądać **Filipa Neusteina** przeczyszczających pigułek. — Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie nasz protokołowany znak **„św. Leopolda"**, wyciśnięty czerwono-czarnym drukiem. — Nasze protokołowane pudełka, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone podpisem: **„Filip Neustein, aptekarz."** 2870 5 15

Apteka Filipa NEUSTEINA

„pod św. Leopoldem", Wiedeń, I., Plankengasse 6.

Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (daw. Gralewskiego).

WIELKI KRACH!



Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. srebrnych **widelców** jednolitych,
6 „ „ „ **łyżek**,
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy**,
1 „ „ „ **chochlę**,
1 „ „ „ **chochelkę do mleka**,
6 **angielskich spodeczków Victoria**,
2 **efektowne lichtarze stołowe**,
1 **sitko do herbaty**,
1 bardzo piękne **sitko do cukru**,

42 przedmioty tylko **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42 kosztowały dawniej 40 złr.** a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskróś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur**, który szczególniej nadaje się na

wspaniały podarek gwiazdkowy i noworoczny

tudzież dla każdego lepszego gospodarstwa. — Nabyć można tylko u firmy

A. HIRSCHBERG'S

Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren

Wien, II., Rembrandstrasse 19 II. — Telefon Nr. 14597.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).

Wyciąg z listów uznania: 2815 10 0

Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Eks. baronowa Edelsheim poleciła mi bardzo gorąco Pańską zastawę stołową, proszę przeto przysłać mi także takie 2 garnitury po 6 złr. 60 ct.

Ilona Tisza z domu hrabianka Degenfeld

Wiedeń, I., Seilergasse 6, — Oddawna słynny pierwszorzędny dom (od 100 lat w posiadaniu jednej rodziny) — **Wiedeń,** I., Spiegelgasse 5.

L. Mayredera Hôtel Matschakerhof

w samem śródmieściu, w pobliżu Graben i Stephansplatz. Stosownie do wymagań nowoczesnych przebudowany, z restauracyą i jadalnią, świeżo zaopatrzony we wszelki komfort (winda, światło elektryczne we wszystkich ubikacyach, łazienki, telefon). Pokoje od 3·60 koron. Utrzymanie od 12 koron wraz ze światłem i obsługą. Taryfa w każdym pokoju. Safe deposit, przyjmuje się kupony Cooka. 3156 5 12

Skład i wypożyczalnia fortepianów i harmonij



Franciszka Nemetschke i Syna

c. k. nadw. dostawców w Wiedniu, Stadt. Bäckerstrasse 7.

Rok założenia 1840. Nr telefonu 16.934.

3479 **„Apollo", przyrząd do gry fortepianowej.** 1 6

Tylko krótki czas! — *Tylko krótki czas!*

Najpiękniejszy podarek na GWIAZDKĘ, a zarazem „OZDOBA DLA KAŻDEGO POKOJU!!!"

Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio **8000 dywanów ściennych** i **11.000 dywaników przed łóżka i 6000 lambrekinów** (ochron do okien), tak, że mogę wysłać wspaniały

DYWAN SCIENNY

z Chenille, po obydwóch stronach zupełnie jednaki, o pięknych, trwałych barwach, **100 cm. szeroki, 200 cm. długi,** z powabnemi deseniami: Lwy, psy, sarny, łabędź, paw, jeleń, wielbłąd, kwiaty itd. za **złr. 2·50** za zaliczką.

Szczególnie polecenia godne do wilgotnych mieszkań, gdyż dywan jest tak gruby, że wilgoć nie może przeniknąć.

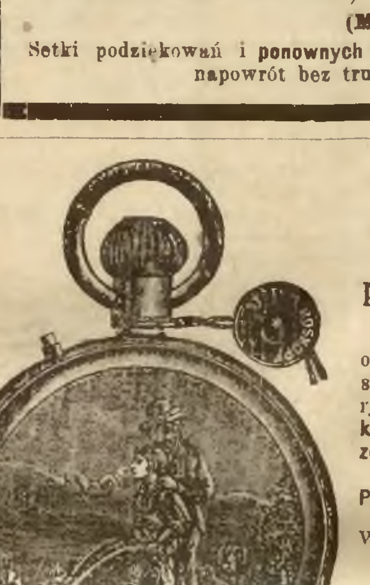
Ochrony okien, szenilowe, grube, tkane, o trwałych barwach, **125 cm. szerokie, 145 cm. długie,** z obydwu stron jednakie, tylko złr. 2·30, dopóki zapas starczy.

Piękne dywaniki przed łóżka tylko po 70 ct.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary

JULIUSZ HOITASCH, HODONIN (Göding) Nr 33. (MORAWA).

Setki podziękowań i **ponownych zamówień.** — Niestosowne przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze. 3462 3 8



Zegarkiem przyszłości

jest mój **prawdziwy amerykański, antymagnetyczny** otwarty 3403 2 5

patent. Roskopf kotwicowy remontoar zegarek Nr 96 z plombą

o patent. niklowych kopertach ze **wspaniałemi, pysznemi, oksydowanemi figurami,** jak obok znajdujący się rysunek, z emaliowaną tarczą, 36 godzin idący, **dokładnie obciągnięty,** z 3 let. poręczeniem, **w futerale ze skórki jeleniej wraz z łańcuszkiem i wisiorkiem 2·50 złr., 3 zegarki 7 złr., 6 zegarków 13·50 złr. Pieniądze napowrót! lub wymiana w nieuszkodzonym stanie dozwolona.**

Wysyła po nadesłaniu należytości lub za zaliczką

Hanns Konrad

pierwsza fabryka zegarków w Brüx Nr 1364 (Czechy).

Obficie ilustrowany cennik z przeszło 1000 odbitek wysyła się na żądanie za darmo i opłatnie.

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

XXXVI. c. k. Loterya państwowa

na wspólne cywilne cele dobroczynne tej połowy państwa.

Ta **loterya w złocie**

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **18.435 wygran. gotówką** w ogólnej ilości **512.980 koron**

GŁÓWNA WYGRANA:

200.000

KORON GOTÓWKĄ.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 15 grudnia 1904 r.

Los kosztuje 4 korony.

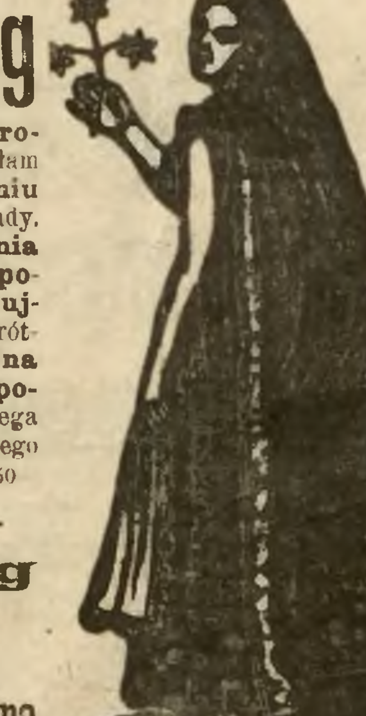
Losy są do nabycia: W oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. 3135 9 10

Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

Oddział loteryj państwowych.

Ja Anna Csillag



ze swemi **185 ctm. długiemi, czarodziejskiemi włosami,** które uzyskałam **po 14-to miesięcznem używaniu** swej, **przezemnie** wynalezionej pomady. Jest to jedyny środek do **pielęgnowania włosów** i do **przyspieszenia ich porostu. Wywołuje u mężczyzn bujny, silny porost brody** i już po krótkiem używaniu nadaje **tak włosom na głowie, jak i brodzie** naturalny **połysk i piękną bujność** i zapobiega **przedwczesnej siwiźnie** aż do późnego wieku. 2059 22 50

Cena słoika pomady 1 i 2 złr.

Anna Csillag

Wien, I., Graben 102

Główny skład ma

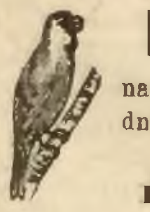
Droguerya Arnolda Reifera w Krakowie ul. Grodzka 38.

Słodowe karmelki

na kaszel skuteczne, poleca

Cukiernia Adama Piaseckiego

Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Długa 10, Kraków. 3114 8 0



Kanarki hercyńskie

nadeszły i są do nabycia od dnia dzisiejszego do wieczora w niedzielę przy

Placu Matejki Nr 2.

3492 2 2 *Rudolf Fuchs.*

Najstosowniejsze Podarki

na 3308 8 10

GWIAZDKĘ

po cenach bardzo przystępnych poleca

Handel Owoców i Delikatesów

Maryi Madejskiej

Sukiennice 30.

Żądajcie we wszystkich handlach tylko

Krajowej kawy słodowej

z podobizną „dąb".

Przewyższa ona obecnie swą dobrocią i taniością wszystkie obce podobne wyroby. 3501 1 3

„KAWA SERENITAS"

używana i polecana przez pp. lekarzy, jest najzdrowszym napojem. Do nabycia w handlach. Wyrób i skład główny **w Krakowie, Szewska 22.**

Ogromne zniżenie cen

materyj na suknie damskie.

Próbki na żądanie darmo i opłatnie.

Wiener Moden Union

Wiedeń, I., Schottenring 10.

3477

Rzadka partya

kapeluszy słomkowych

męskich, damskich i dla dzieci **do sprzedania** za przystępną cenę. **Brüder Oberwalder, Wiedeń VI., Mariahilferstrasse Nr 61.** 2734 10 0

GRYSIK MIGDAŁOWY

O ZAPACHU FIOŁKOWYM WYPRÓBOWANY ŚRODEK DO PIELEGNOWANIA PŁCI

A. MOTSCH & C°, WIEDEŃ

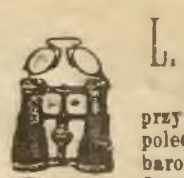
3068 7 10

Acetylenowa latarka „kometa"



najnowszej konstrukcyi, osięga w końcu cel na polu acetylenowych latarek. Systemu nie cieknącego, działanie pewne. — Cena 25 K. Wysyłka za zaliczką. Opakowanie po cenie kosztów. Latarnie do wszelkich celów, jak: ręczne, do powozów, do dyszli, do motorów, automobili, ściennne i stołowe i t. d. Calcium karbid w dawkach 1, 5, 10 kg.; dostarczamy również całych urządzeń do gazu acetylenowego, oraz wszelkich przynależnych przyborów. Cenniki za darmo i opłatnie.

Akcyjne Towarzystwo Hera-Prometeus dla karbidu i acetylenu, Wiedeń, II 1., Rotensterngasse 28. 2702 3 3



L. TOMASZKIEWICZ

optyk w Krakowie,

przy ul. Floryańskiej 2, hot. Drezd. **poleca** okulary, cwikiery, lornetki, barometry, termometry, urządza dzwonki elektr., telefony, gromochrony, po cenach umiarkowanych. Telefon Nr 309. 1966 10 0

NAJLEPSZE HYGIENICZNE

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

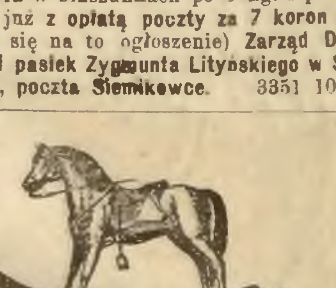
polecają 23 50 0

Reim i Spółka

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Miód pszczelny świeży (lipcowy, tegoroczny), patokę, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 kg. z pasiek własnych, **już z opłatą poczty za 7 koron** (po powołaniu się na to ogłoszenie) **Zarząd Dóbr ziemskich i pasiek Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce.** 3351 10 30



ST. PIOTROWICZ

Fabryka koników, Floryańska 8,

koniki na biegunach, na kółkach i na laskach. 2582 14 0

Dużo pieniędzy

prędko i łatwo zarobić mogą wykształceni **mężczyźni** z dobrem obejściem. 3469 3 3

Zgłoszenia pod **„Dużo pieniędzy"** z podaniem dotychczasowego zajęcia, odpisów świadectw lub referencyi, poste restante, **Kraków.**

Dyplom honorowy na wyst. w Krakowie 1901 r.

W. Sznajdrowicz

kuśnierz

w Krakowie, Rynek Linia A-B L. 45, I piętro,

nad apteką pod Białym Orłem,

poleca P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony skład i pracownię, jakoto:

FUTRA damskie, **SAKA, ROTUNDY, ZAKIETY, PELERYNY, BOA i GARNITURY. FUTRA** męskie spacerowe i podróżne, **CZAPKI** futrzane i uniformowe, oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie. 2631 13 0

Każdy

pisarz gminny, nauczyciel wiejski, gospodarz może sobie łatwo zarobić **kilkanaście** złr. miesięcznie, bez kapitału. 3398 2 12

Prospekty wysyła **Mr Tadeusz Parascovich,** apteka arcyksiążęca i fabryka, **Gutenstein pod Wiedniem.**

Bergmanna amerykański Shampooing-Bay-Rum

(znak ochronny: 2 górnicy)

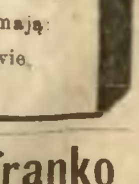
Bergmann & Cie, Tetschen a E.

cudownie orzeźwiająca i włosy wzmacniająca, a przez to najulubieńsza teraźniejszości woda do włosów, jakoteż najlepszy środek przeciw łupieżowi.

We flaszkach po 2 korony mają:

handel Reim i Sp. w Krakowie,
fryzyer Józef Nowak

1333 19 20



Gratis i franko

wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany cennik z przeszło **800 odbitkami** dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju.

HANNS KONRAD

„DOM" EKSPORTOWY towarów muzycznych w Brüx Nr 1359.

Skrzypce dla początkujących już za złr. 2·40, 2·75, 3·—, 3·40 i wyżej. Smyczki po 40, 50, 70, 90 ct. i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. — **Ryzyka niema! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.** 3398 8 30

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastępujący

Pain-Expeller,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia **we wszystkich aptekach po cenie** 80 hal., kor. 1·40 i 2 kor.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego **środka domowego należy** przyjmować tylko butelki **oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą" z apteki Richtera, wtenczas jest pewność, że się** otrzymało **wyrób oryginalny.**

Apteka Richtera pod „złotym lwem" w Pradze,

ulica Elżbiety No. 5 nowy. **Wysyłka codzienna.**

2878 6 20

Sirolina „Roche"

Przez najwybitniejszych profesorów i lekarzy polecana

w chorobach płucnych, przewlekłym nieżycie oskrzeli, silnym kaszlu, zołzach, influency.

Podnieca **apetyt** i sprawia, że przybywa **ciała**, usuwa **kaszel i wydzieliny**, sprawia, że **poty nocne znikają.**

Kto powinien zażywać Syrolinę?

1. Każdy, kto ma dłużej trwający kaszel. Lepiej jest bowiem zapobiedz chorobom, niż je leczyć.
2. Osoby z przewlekłym nieżytem oskrzelowym, który leczy się Syroliną.
3. Astmatycy, którym Syrolina istotnie przynosi ulgę.
4. Dzieci zołzowate z nabrzmiałemi gruczołami, z katarem ócz i nosa i t. d., u których Syrolina wywiera świetny skutek na całe odżywianie.

Ostrzeżenie: **Są liche naśladownictwa! Trzeba przeto dobrze uważać na to, żeby każda flaszka była opatrzona naszym osobliwym znakiem „Roche" i żądać zawsze Syroliny „Roche".**

Na zarządzenie lekarza

dostać można w aptekach po 4 K za flaszkę.

F. Hoffmann-La Roche & Co.
Bazylea (Szwajcarya). 3001 6 30

Wielka wyjątkowa Sprzedaż Gwiazdkowa

po niebywale niskich cenach w magazynie

MAISON DE BLANC Kraków, Rynek główny 6

(Szara kamienica)

Koszule damskie ręcznie haftow.		zł. 1.—
Koszule damskie ubierane haftow.		„ —·95
Majtki damskie „ „		„ —·74
Kaftaniki damskie „ „		„ —·82
Halki z haftowaną falbaną		„ —·98

	dawniej	teraz
Bluzki haftowane	dawniej zł. 3·25	teraz zł. 1·68
Bluzki sukienne	„ „ 3·85	„ „ 1·85
Bluzki jedwabne	„ „ 19·—	„ „ 8·—
Halki „	„ „ 18·50	„ „ 9·85
Garnitury stołowe na 6 osób	od zł. 1·28 wyżej	

	dawniej	teraz
Ścierki do szkła i prochu		sztuka 8 ct.
Sztuka szyrtyngu (23 mtr.)	dawniej złr. 6·—	teraz zł. 4·50
„ **Weby** (23 mtr.)	„ „ 6·—	„ „ 4·50
„ **Dymki** (23 mtr.)	„ „ 9.—	„ „ 6·50
Prześcieradła bez szwu	„ „ 1·25	„ „ —·88

Uwaga: Bluzki i Halki z ubiegłego sezonu po zadziwiająco niskich cenach. 3428 4 8

Wielki wybór bielizny męskiej i dziecięcej.

I II i III piętro

w Pałacu Spiskim w Krakowie, Rynek l. 34, na składy, magazyny, biura i mieszkania prywatne

zaraz do wynajęcia.

Światło i winda elektryczna. 3491 1 4

Lokaj bezdzietny

którego żona może pełnić obowiązki gospodyni dworskiej, mając, jak i on, chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość w Biurze służby i robotników **W. Gancarczyka w Kalwaryi Zebrz.** 3494 1 2

Kandydat adwokacki

(katolik) z około 2-letnią praktyką poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. — **J. K.** poste restante **Rzeszów.** 3496 1 3

2000 ctnm. **ziemniaków** ma do **sprzedania** J. K., obszar dworski Stróże, p. Zakliczyn nad Dunajcem. 3449 3 3

Kawy

we wszystkich gatunkach surowe i hygienicznie palone z silnym przyjemnym zapachem i wybornym smakiem zakupuje się najtaniej

W SKLEPIE KAW
ul. Szewska 22 w Krakowie.

Kupcom, kawiarniom, zakładom, klasztorom itp znaczny rabat. 3502 1 3

Stare

wina, koniaki, rumy i likiery

po znacznie zniżonych cenach zakupuje się

W SKLEPIE KAW
ul. Szewska 22. 3503 1 3

Popierajmy przemysł krajowy!

Fabryka kufrów

przy ul. Krakowskiej L. 9, I. p.

wyrabia najrozmaitsze kufry, torby podróżne i ręczne, jakoteż **torby szkolne** różnego gatunku i eleganckie **paski damskie,** które sprzedaje po nader niskich cenach. Wszelkie reperacye wykonuje się po umiarkowanych cenach.

Upraszając Szanowną P. T. Publiczność o łaskawe względy, kreślę się z poważaniem 2475 1 2

IZAK BECKMAN
fabryka kufrów w Krakowie, Krakowska L. 9, I. p.

Korzystna sposobność bez straty czasu i bez kosztów.

Inżynier budowy maszyn z praktyką lat 30, w Wiedniu mający stosunki z pierwszorzędnemi fabrykami, podejmuje się wykonania wszelkich mechanicznych urządzeń dla warsztatów **każdej gałęzi przemysłu** maszynami najlepszej konstrukcyi, dla tartaków, młynów, przedsiębiorstw naftowych i t. p., dostawy **maszyn parowych, naftowych, gazowych i gazowodowych** najnowszych i najlepszych systemów, wykonuje **kosztorysy i plany bezpłatnie.** 3490 1 0

Konrad Korytyński, inżynier,
Wiedeń, V., Schönbrunerstrasse 27.

Największy wybór! Dużo nowości!



NA DRZEWKO!

Dekoracye kompletne do ubrania całego drzewka od 2 koron do 12 koron.
Dekoracye i ozdoby z „Lamety" (włos aniołów), szkła, papieru, waty i żelatyny.
Szklane perły, kule, trąbki, dzwonki i sople lodowe.
Girlandy złote, srebrne i kolorowe.
Aniołki i Lampiony na drzewko.
Szopki — Stajenki.
Pozłótkę złotą i srebrną, dyamentynę i śnieg błyszczący.
Lichtarzyki ozdobne i zwykłe.
Przyrządy do zaświecania i do gaszenia.
Świeczki woskowe i stearynowe, kolorowe, gładkie i karbowane. **Stoczki.**
Nowość: **Świeczki elektryczne.**

JAKO PODAREK!

Mydła i Perfumy w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach.
Mydła kwiatowe w najlepszej jakości, karton zawierający 6 sztuk 55 ct.
Perfumy, Wodę kolońską, Pudry i Mydła francuskie, angielskie i krajowe.
Wszelkie inne przybory toaletowe.
Nowość: **Mydła amerykańskie.**
Aparaty i preparaty do upiększenia twarzy i rąk.
Szachy, szachownice, Domina i różne gry towarzyskie.
Kompletne kasetki z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich.
Zabawki klockowe budowlane z fabryki krakowskiej L. Janikowskiego.

NA GWIAZDKĘ!

Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera i Spółki.
Zabawki i lalki gumowe dla dzieci.
Piłki gumowe salonowe.
Przyrządy gimnastyczne pokojowe.
Tennisy pokojowe „Ping-Pong".
Siłomierze: „The Whitely".
Aparaty „Ideal" Family Gymnastics.
Farby artystyczne. Przyrządy i kompletne **kasetki** do malowania olejnego, akwarelą, na terakocie, drzewie i do napryskiwania.
Przedmioty z drzewa i terakoty do malowania.
Aparaty z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki.
Łyżwy śniegowe „Ski". 3115 6 0

polecają po cenach najtańszych: **Reim i Spółka, Kraków, Rynek L. 37, Linia A-B.**

Cenniki darmo i opłatnie.
Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.

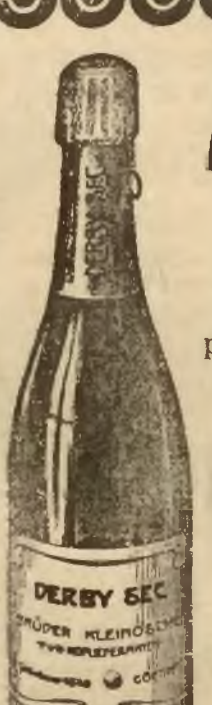
K. Zieliński

Optyk i Mechanik, Kraków, linia A-B l. 39.





Poleca najlepszego systemu oryginalne maszyny do pisania, także na spłaty miesięczne. Najnowszej konstrukcyi binokle pryzmowe, binokle o jednej pryzmie, oraz lunety do broni myśliwskiej kulowej, dziś niezrównane przez żadne tym podobne. Magazyn obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju wyroby optyczne z najlepszych źródeł, oraz najnowszej konstrukcyi gramofony i płyty do tychże. — Wykonuje wszelkie naprawy gramofonów każdego systemu, jakoteż i maszyn do pisania. — Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych z popędem motorowym, zatem wszelkie zamówienia na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi wykonuje z wszelką dokładnością w przeciągu 24 godzin. 3247 8 0



ANTONI HAWEŁKA

w Krakowie 3457 2 6

c. i k. nadworny dostawca

poleca zamiast francuskich marek, wyrabianą z najlepszych francuskich win austryacką markę

Kleinoscheg Derby sec

Słynne w świecie Jaurisa

WYCIĄGI LIKIEROWE

służą do przyrządzania bardzo dobrych francuskich likierów, jak: **alpejska gorzka, alasz, curacao, dyabelska, jarzębinka, karlsbadzka, chartreuse, benedyktynka, kminkowa, kontuszówka, maraschino, waniliowa, ponczowa, anyżówka, śliwowica, koniak i t. d.**

Tak sporządzone likiery są **bardzo tanie,** a dorównują co do jakości **najdroższym likierom francuzkim. — Prosty przepis dołącza się do każdej butelki.** 3258 4 6

Cena butelki na 1 litr likieru 15 ct. Cena butelki na 2½ litra likieru 35 ct. Cena butelki na 5 litrów likieru 50 ct. — Wielki wyrób wyciągów rumowych i likierowych:

Adolf Jauris, drogueria „pod zł. bażantem" w Praize, Porió 10.

Kto przyśle 20, 40 lub 60 ct. w znaczkach listowych, otrzyma na próbę 1 but. wyciągu opłatnie.



Poleca po cenach najprzystępniejszych rozmaite gatunki

Kawy

palonej najnowszym i najlepszym sposobem zapomocą gorącego powietrza.

2434 17 0

BRACIA SPERBER

fabryczny skład płótna i gotowej bielizny
w Krakowie, Rynek gł. 21, Bracka 1.

polecają najtaniej

Ostatnie nowości na podarki Gwiazdkowe i Noworoczne

Koszule damskie dzienne od złr. 1·15, nocne od złr. 1·90. Majtki damskie od 95 ct. Kaftaniki damskie od złr. 1·25. Spodnice ubierane haftem od złr. 2·15. Halki kolorowe od złr. 2·50. Szlafroki od złr. 5·—. Bluzki od złr. 2·50. Pół tuzina pończoch od złr. 2·50, Koszule męskie od złr. 1·40. Kalesony od złr. 1·25. Pół tuzina skarpetek od złr. 2·25.

Angielskie krawaty, szelki, spinki w wielkim wyborze. Płótna, szyrtyngi, stołową bieliznę, ręczniki i chustki sprzedajemy podług oryginalnego fabrycznego cennika. Całe wyprawy ślubne podług najmodniejszych modeli są w wielkim wyborze w naszym fabrycznym składzie. 3451 2 8

Wszelkie zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

Wyrób galicyjski.

Egipskie tutki i bibułki

AIDA

pod gwarancyą z papieru „vergé combustible".

Wyrób galicyjski.

2809 15 25

Zygmunt Lamensdorf

Fryzyer 2985 15 0

przy ul. Sławkowskiej, obok Grand Hotelu, poleca swój salon dla panów. Wyrób sztucznych włosów. Czesanie pań.

Zaopatrzyłem

skład w doborowe fortepiany, pianina i fisharmonie po 80 złr. nowe i przegrane. Sprzedaję za gotówkę i na spłaty. — Przyjmuje się strojenia i reperacye **po cenach bezkonkurencyjnych.** 3470 2 10

ZYGMUNT RABA, stroiciel,
Kraków, ul. św. Jana l. 13.

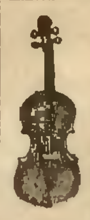
Do wydzierżawienia

dwa folwarki po 841 i 954 ziemi uprawnej w najlepszej glebie podolskiej, będące dotąd w starannej własnej administracyi z całym inwentarzem żywym i martwym, lub bez tego, z gorzelniami, przylegające do miast na drodze murowanej blisko kolei — Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Landesberga w Tarnopolu.** 3296 4 6

Na Gwiazdkę.

Miłą niespodziankę sprawicie swym **dziatkom,** kupując im **60—70 pięknych drewnianych zabawek** tylko za 3 złr. 20 ct. (cena sklepowa najmn. 7 złr.), jakie wysyła **ANTONIN KOSTELECKY ve Svratouchu 175. u Hlinska, Czechy.**

Zabawki te są polecane gorąco przez pierwsze powagi nauczycielskie. 3495 1 3



Skrzypce Graslickie

od 4 K, Mandoliny włoskie słynnej marki Carabba od 12 K, czeskie od 6 K, jakoteż Cytry, Gitary, Flety, Klarynety i t. d. po cenach fabrycznych nabyć można w składzie instrumentów muzycznych

M. Taffeta następ.
w Krakowie, ul. Szpitalna 8.
3508 1 2

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach, założona 1867 roku

FIRMY

F. & E. Zajączek i Lankosz

poleca

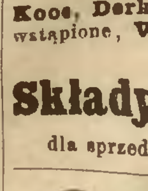
Sukna, Sieraczki.

Najmodniejsze **Kamgarny** i **Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie.

Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele wstąpione, **Wełnę** do watowania i wszelkie **Podszewki.** 2606 12 0

Składy w Krakowie, Rynek A-B L. 44, we Lwowie, ul. Teatralna L. 3.

dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.



Proszę żądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 800 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych

HANNS KONRAD
Pierwsza fabryka zegarków w Brüx Nr 1358 (Czechy). 3397 8 30

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem złr. 2·25, 3 zegarki złr. 6·50. Nieme ryzyka! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.

Z Drukarni Literackiej (przedtem pod firmą Nowa Drukarnia Jagiellońska) w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.